

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 17 (56) 24 kwietnia 1992 r. Cena 2000 zł

W nowohuckim USC

Co piąta para, to małolaty

Ogólnie ślubów jest mniej niż w latach ubiegłych, gdyż sporo młodzieży z populacji 1967–1971 wyjechało szukać pracy i szczęścia za oceanem lub u sąsiadów na Zachodzie. Mimo tych tendencji, w nowohuckim Urzędzie Stanu Cywilnego, co miesiąc związek małżeński zawiera kilkadziesiąt par. Kwiecień jest w tym względzie miesiącem szczególnym, i już dawno „limit” został wyczerpany, chyba, że sytuacja jest wyjątkowa...

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Zaopatrzenie dopisało, gorzej z pogodą

Święta, święta i... po świętach

Do przedświątecznej soboty trwał ożywiony ruch w sklepach i na targowiskach nowohuckich. Po raz pierwszy od wielu lat nie zabrakło świeżego pieczywa. Jeszcze w sobotę można było kupić pachnące pieczywo. Leżały również do zamknięcia sklepów szynki, poledwice i inne wędliny. Wreszcie podaż przewyższyła popyt. Podstawowe przyczyny to przyrost punktów sprzedaży i zaopatrzenie wzrastające odwrotnie proporcjonalnie do zasobności naszej kieszeni.

Spóźniali się mieszkańcy Nowej Huty mieli natomiast problemy z zakupem na pl. Bieńczyce cukrowych baranków. Zabrakło ich już w piątek, oferowano jedynie gipsowe baranki i drewniane pisanki oraz czekoladowe zajaczkę i misie. Plac ten zmienia coraz bardziej swój charakter i staje się kolejną tandetą opanowaną przez sąsiadów ze Wschodu. Stali oni nawet na tym targu w dni świąteczne.

Gorzej spisali się handlowcy. W zasadzie nie było w Nowej Hucie sklepu czynnego w całym okresie świątecznym. Częściowo funkcjonował jedynie „Grosik” i „Market Staś”.

Nadaremnie poszukiwano w piątek i sobotę w Nowej Hucie nabiału w postaci śmietany i białego sera. Okazało się, że

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

F.H. „MIKRUS”

os. Centrum C, bl. 5

zaprasza na udane zakupy

polecając duży wybór pieczywa

w tym:

- 16 gatunków chleba
- 5 rodzajów bułek
- i wiele gatunków ciast

PONADTO:

- sklep dysponuje pełnym asortymentem artykułów spożywczych

WSTĄP I SPRAWDŹ!
JEST TU TO CZEGO SZUKASZ!

FUJI FILM FUJI FILM FUJI



AUTORYZOWANE
FOTOLABORATORIUM

☛ ZDJĘCIA W CIĄGU
1 GODZINY

☛ formaty od 9x13
do 30x45 cm

☛ również filmy ORWO

☛ zdjęcia legitymacyjna
w 4 minuty

KINO „ŚWIT”

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

Powracamy do informacji, która ukazała się na naszych łamach kilka tygodni temu. Dotyczyła ona rozwiązania kwestii lokatorskich mieszkańców spółdzielczych. Obecnie mieszkańcy własnościowe w spółdzielniach są traktowane z mocy prawa podobnie jak własność. Można będzie zakładać dla nich księgi wieczyste i obciążać je np. kredytem hipotecznym. Nie ma

Przekształcić mieszkania
lokatorskie we
własnościowe

również ograniczeń w dysponowaniu własnościowymi mieszkaniami. Pozostała natomiast nie rozwiązana kwestia mieszkań lokatorskich. W większości lokatorzy spłacił cały kredyt, a administracje spółdzielni rozliczyły się z bankami. Obecnie domagają się na mocy instrukcji i okólników nie istniejącego Centralnego Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej ponownego płacenia przez lokatorów dużych pieniędzy przy przekształcaniu mieszkań we własnościowe. Mimo że jest to bezprawne i już zdarzyły się wyroki sądów korzystne dla lokatorów czyni się to nadal. Po ukazaniu się informacji w „GTN” dzwonił do nas czytelnicy, że w ich spółdzielniach śmieją się z takiej interpretacji przepisów.

Niech zatem potwierdzeniem tego będzie kolejna próba, tym razem min. finansów Andrzeja Olechowskiego, który zwrócił się 7.04 do szefa resortu budownictwa Andrzeja Diakonowa o przygotowanie projektu ustaw, które

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE
D.H. „WANDA” KRAKÓW - NOWA HUTA TEL.: 012 / 49-50-66 w. 49

IDEA

1 9 9 0

EXPRES 60 MINUT EXPRES

KIERMASZ KWIATOWY

krzewy, kwiaty doniczkowe
nasiona, rozsady

Osrodek Kultury, os. Zgody 1 — 25 i 26 kwietnia br.
sobota w godz. 10–18, niedziela od 9 do 17

ATRAKCYJNE CENY!

Koniec sporu o „Tomex”?

ZGODA BUDUJE



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

W ub. roku pisaliśmy o konflikcie pomiędzy administracyjnymi placem „Tomex” przy rondzie Kocmyrzowskim, a częścią mieszkańców z os. Niepodległości. Proponowaliśmy zwaśnionym stronom spotkanie z udziałem władz m. Krakowa, które mogłoby doprowadzić do wyjaśnienia przyczyn sporu i doprowadzić do kompromisowych rozwiązań. Wreszcie, po upływie kilku miesięcy, w tym roku doszło do takich spotkań, w wyniku których rysuje się linia porozumienia. W marcu przedstawiciele mieszkańców sprecyzowali swoje główne zastrzeżenia wobec „Tomexu”. Z początkiem kwietnia w Urzędzie m. Krakowa doszło do spotkania wszystkich stron, podczas którego wysunięto propozycje rozwiązania spornych problemów.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2 i 3)

Nieustający lęk i czuwanie

Mnie w rękach biała w różowe paski chusteczkę do nosa. Nie patrzy mi w oczy. Odwraca twarz. Nie patrzy też w oczy swojej matki, ale chyli ku niej głowę. Wychudzona, blada, kulejąca i jakby przykurczona w swoim nieśczęściu czterdziestoletnia matka trzech synów i córeczki. Żona alkoholika, o którym powie: jest dwóch Piotrów, jednym rządzi wódka. A drugi! Drugi, gdy nie pije — to „złota rączka”, świetny fachowiec. Gdy pije, a przeważnie pije, nie ma dla niego nic świętego, ani ojca, ani papieża. W tym swoim alkoholizmie pali nienawiścią do wszystkiego i wszystkich. W jednej chwili rozbija święty obrazek a za chwilę woła „Panie Boże — pomóż”.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 8 i 9)

FOTO



GALERIA

Centrum B, bl. 3

FOTOLABORATORIUM

„MINILAB”

sklep, os. Centrum B, bl. 6

(punkt paszportowy)

ZDJĘCIA

DO DOKUMENTÓW

— 4 MINUTY

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

„MODA POLSKA”

Plac Centralny 1, tel. 44-43-16

poleca wysokiej jakości towary
produkcji „Mody Polskiej”

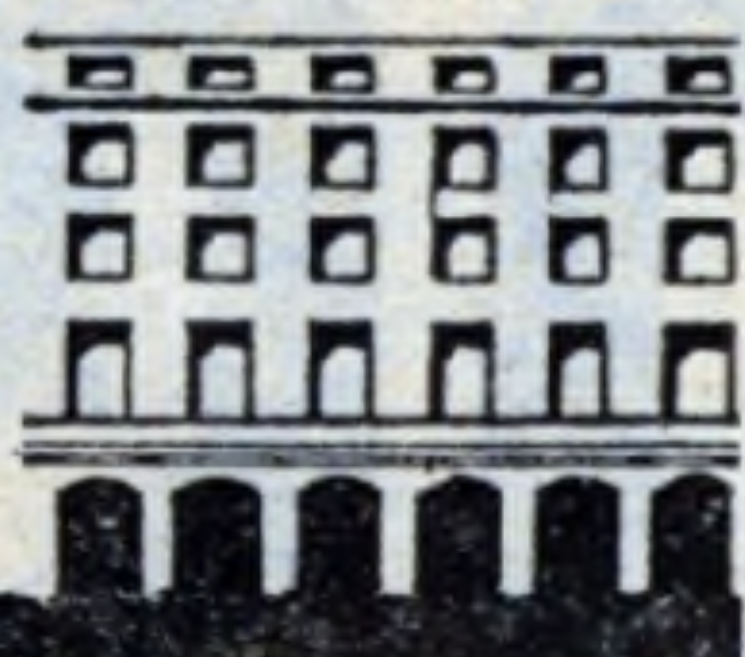
oraz najmodniejsze wzory
projektowane przez MAGDĘ IGNAR

W sprzedaży znajdują się również towary najbardziej
uznanych firm krajowych i zagranicznych.

Zapraszamy poniedziałek—piątek 11–19, soboty 10–14.
„MODA POLSKA” — TWOJ STYL!



CENTRUM I OKOLICE



Rosjanie wypierają
marchewkę



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Coraz trudniej na pl. Bieńczyckim kupić warzywa i owoce. Plac ten z „zieleniaka” zamienia się powoli w kolejny bazar opanowany przez sąsiadów ze wschodu. Mimo formalnych ograniczeń Rosjanie i Ukraińcy w coraz większym stopniu zajmują betonowe stoły wypierając z nich rolników z płodami. Czy administrujący placem PAH nie chce, czy nie może, wyegzekwować na pl. Bieńczyckim handlu zgodnego z jego przeznaczeniem i oczekiwaniami mieszkańców Nowej Huty? Wychodzi na to, że za pietruszką i marchewką będziemy musieli jeździć na pl. Imbramowski lub Kleparz. (p)

Krótko o dzielnicy

● Święta Wielkanocne spokojnie przebiegły w naszej dzielnicy. Pogotowie Ratunkowe wyjeżdżało ok. 100 razy do zachorowań w niedzielę i wtorek, ale z reguły były to tradycyjne objawy przejedzenia w postaci bólów brzucha i kolki wątrobowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy pacjenci odzyskiwali zdrowie.

● Również jako spokojne odnotowują święta statystyki policyjne. Było jedynie kilka włamań do samochodów, zatrzymanie niebezpiecznych kierowców oraz interwencji w związku ze sprzeczkami przy świątecznym stole. Włamań się do pakarni „Budostalu” i HTS.

Wypadek przy ul. Mościckiego

We wtorek 21 bm. na ul. I. Mościckiego (dawniej Demakowa) w godzinach południowych samochód marki „Wartburg” potrącił 59-letnią kobietę. Poszkodowaną odwieziono do szpitala kolejowego na ostry dyżur. Jak nas poinformował oficer dyżurny, we wtorek trwało ustalanie przyczyn wypadku. Ze swojej strony możemy dodać, że jest to niebezpieczna ulica. Prowadzone tam roboty ziemne ograniczają zarówno ruch pieszych jak i samochodów. Ponadto jeżdżące tą wąską i krętą jezdnią autobusy stwarzają dodatkowe zagrożenie. Niestety wielu kierowców jeździ wtedy zbyt szybko. (p)

Trup w Fortach

We wtorek poświęcony na Wzgórzach Krzesławickich, przy ośrodku jazdy konnej (od strony ementarza Grębałowskiego) znaleziono leżące ok. 40-letniego mężczyznę. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon, a stan wskazywał na śmierć denata w czasie świąt. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwiłki odwiezione do Zakładu Medycyny Sądowej gdzie sekcja wykaze przyczynę śmierci.

Poliejanci z X Komisariatu rozpoznają w denacie osobę nadużywającą różnego rodzaju używek. W każdym bądź razie po pierwszych oględzinach nie stwierdzono na zwłokach żadnych obrażeń wskazujących na gwałtowne przyczyny śmierci. (sp)

ZMARLI

Bogdan BIEDA lat 49
Katarzyna KUBOWICZ lat 69
Edward MOTAL lat 83
Eugeniusz NOSEK lat 58
Wiktor STALA lat 84
Adam ZAGÓRSKI lat 72
Zofia BARAŃSKA lat 66

Przekształcić mieszkania lokatorskie we własnościowe

(CIĄG DALSZY NA STR. 11)
umożliwiłaby przekształcenie z mocy prawa dotychczasowych mieszkań typu lokatorskiego we własnościowe i określenie warunków finansowych tego przekształcenia.

Co się kryje za tą propozycją? Nawiązuje ona do wcześniejszego projektu b. min. budownictwa Glapińskiego. Dotychczasowi użytkownicy mieszkań lokatorskich mieliby zwrócić państwu całość lub część pieniędzy (z uwzględnieniem inflacji), jakie kiedyś wydało ono na umorzenie kredytu zaciągniętego przez spółdzielnię. Tak więc spółdzielnia nie otrzymywałaby w tym przypadku ani grosza, lecz pieniądze przeznaczone by na specjalny fundusz budownictwa mieszkaniowego. Jest to potwierdzeniem wcześniej postawionej tezy o bezprawno-

ści działań administracji spółdzielczych, które zamiast działać w interesie członków, były lub chciały być ich po kieszeni proponując im ponowne dawanie pieniędzy za coś co już zostało rozliczone.

Obecna propozycja rządu również może budzić wątpliwości. Należy pamiętać, że umorzenia kredytu dotyczyły również mieszkań własnościowych, a nikt od tych użytkowników nie domaga się zwrotu pieniędzy. Jak w tej sytuacji wygląda równe traktowanie obywateli wobec prawa? Na przełomie 1989 i 1990 roku było tak, że osoby, które w grudniu wykupywały mieszkania i uiszczyły identyczne kwoty lub niewiele większe od tych, które lokatorzy płacili w styczniu 1990 przy spłacie kredytu w mieszkaniach lokatorskich. W efekcie, jedni mają mieszka-

nia własnościowe, a drudzy lokatorskie i teraz ponownie od tych drugich wymaga się płacenia za coś co darowuje się posiadaczom mieszkań własnościowych.

Ponadto istnieje podstawowa zasada prawna, że prawo nie działa wstecz. Jak w takiej sytuacji można selektywnie wobec jednych obywateli odwieść przyznane przed laty umorzenia kredytu?

Najlepszym rozwiązaniem byłoby przekształcenie mieszkań lokatorskich z mocy prawa we własnościowe bez sztucznej konstrukcji prawnej działającej wstecz. Natomiast można rozważyć sprawę ulżenia pewnej kwoty, np. na fundusz remontowy spółdzielni. Sądząc, że taki zastrzyk finansowy przydałby się obecnie spółdzielniom mieszkaniowym. (SP)

Co piąta para, to małolaty

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W każdy czwartek i sobotę USC (w te dni udziela się ślubów) jest obleżony. Tylko w nadzwyczajnych okolicznościach, kierownik Urzędu lub jego zastępca — uprawnieni do celebrowania tych uroczystości — udzielają ślubów także we wtorki. Tych wyjątkowych sytuacji, zwłaszcza w Nowej Hucie, jest sporo.

— Przeciwnie co piąta para — to małolaty. Pani WANDA SZCZESNIAK-MUZYK dawno nie pamięta tak młodych związków. — Zwykle ciężka jest elementem determinującym tę życiową decyzję o wspólnym życiu. Nie zawsze bywa ono później wspólne i odpowiedzialne, bo podjęte przez osoby często mało dojrzałe. Niejednokrotnie też młodzi nie pracują zawodowo, żyją z zasiłku dla bezrobotnych.

Takie młode małżeństwo hołubi rodzina, gdyż okazuje się, że młodych ludzi przeraża ciężar obowiązków. Sytua-

cja jeszcze bardziej się komplikuje gdy rodzi się dziecko.

Młodzi, w różnej kolejności, bo jest w tym względzie całkowita dowolność, zawierają ślub w kościele i w Urzędzie Stanu Cywilnego. Trzeba tylko przypomnieć, że nie w przepisach się nie zmieniało i wobec prawa związek małżeński jest uznany, po jego zawarciu w Urzędzie Stanu Cywilnego; po złożeniu aktu woli przed uprawnionym urzędnikiem USC, w obecności dwóch świadków. Warto o tym pamiętać, gdyż rodzą się niepotrzebne komplikacje, jeśli przykładowo został zawarty ślub kościelny i wkrótce przyszło na świat dziecko, jeszcze przed zawarciem związku w USC.

Zgodnie też z przepisami prawnie regulującymi tę sprawę, małżeństwo może być zawarte najwcześniej po upływie miesiąca od momentu złożenia odpowiednich dokumentów w USC. W nadzwyczajnych okolicznościach urzędnik (też członek) usiłuje pomóc.

Świadkiem może być osoba, która ukończyła 18 lat, posiada dowód osobisty i jest obecna przy ceremonii ślubnej.

— Małżeństwo powinno być zawarte w miejscu stałego zamieszkania, przynajmniej jednej z zainteresowanych osób. Gdy jednak prośba jest uzasadniona, można wyjątkowo zawrzeć związek małżeński w innej miejscowości.

Na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się zmiany w tradycjach samej uroczystości. Ma ona teraz znacznie skromniejszą oprawę. Zdarzają się też śluby tylko z udziałem świadków, co zresztą nie umniejsza powagi chwili, bo przecież obecność licznych i wspólnych gości nie przesądza o szczęściu młodej pary. Ale i tu w USC, dostrzega się, że jest skromniej, biedniej... (R)

NAJWIĘCEJ CHĘTNYCH NA CZERWIEC, LIPIEC...

Po okresie wielkopostnym ślubny boom z reguły wybuchają w okresie świątecznym i

poświętecznym. Ile par połączyło się małżeńskim węzłem w świąteczny poniedziałek — trudno nam powiedzieć. W każdym razie tradycyjnie w czasie postu ruch w Urzędach Stanu Cywilnego nieco się zmniejsza nasilając się tuż przed Świętami Wielkanocnymi. W kwietniu, do świąt (szczególnie 16 kwietnia) zawarto związek małżeński w USC 36 młodych par. W najbliższą sobotę po świątach, stanie na ślubnym kobiercu kolejnych 12 par — by zdążyć przed majem, który, jak mawiają przesądni, nie jest najlepszym okresem na zawieranie małżeństw. Potem następują czerwiec i lipiec... Terminy na początku czerwca wybrało wielu młodych mieszkańców Nowej Huty i okolic, wyciekając niekiedy w sporych kolejkach.

Najlepiej więc zgłaszać zamiar zawarcia związku małżeńskiego na dwa miesiące przed tym szczęśliwym dniem. Oplata za zawarcie małżeństwa, wynosi w USC — 50 tys. zł. (l)

KONKURS ŚWIĄTECZNY — KUPON NR 4

Kwiecień jest miesiącem wzmożonych zakupów. Redakcja poleca sprawunki u sponsorów naszego konkursu. Sklep „BASKA” w os. Przy Arce (dawniej Dąbrowszcaków) funduje 10 bonów każdy o wartości 100.000 zł. Tadeusz LEŚNIAK ze sklepu mięsno-wędliniarskiego na pl. Bieńczyckim (od strony parkingu) przeznacza na nagrody 2 indyki o wartości 500.000 zł. Natomiast Edward BIELAK z os. Dywizjonu 303 paw. 76 przygotowuje 5 paczek o wartości 100.000 zł. Aby wylosować te nagrody należy przesłać do redakcji do dnia 7 maja br. kupony wycięte z „Głosu”, które ukażą się w kwietniu.

Święta, święta i... po świętach

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

dostawcy mleka nie dowiedzieli do zlewni zaopatrujących OSM Nowa Huta kilkunastu tysięcy litrów mleka. W efekcie ograniczono produkcję i obcięto dostawy do nowohuckich sklepów. Zadbano jedynie o pełne zaopatrzenie swoich placówek firmowych. Zorientowani mieszkańcy jeździli do „Serowitu” i „Ambrozji”. U pozostałych kupców takie postępowanie OSM N. H. budziło zdenerwowanie i krytykę monopolistycznych obyczajów.

Święta Wielkanocne spędzaliśmy raczej w domu. Zimna i deszczowa aura nie zachęcała do spacerów. Ci najbardziej spragnieni tradycji wybrali się na Salwator na Emaus. W drugi dzień świąt mimo zapowiedzianych wzmocnionych patroli policji mających pilnować porządku pojawili się znowu pseudodyngusowcy lejący na przechodniów wodę wiadrami. Warto by zatrudnić tych młodych ludzi na co dzień do zmywania nowohuckich ulic i chodników, bo proszą się one o wiosenne porządki. (sp)

Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

Sklep ogólnospożywczy w os. Teatralnym 12

Część sklepów PSS Społem przekształciła się w placówki prowadzone przez spółki pracownicze. Do jednych z nich należy sklep ogólnospożywczy w os. Teatralnym 12. Pozostała tu ta sama załoga, a dwie kierowniczki utworzyły spółkę cywilną. Start nie jest łatwy bo panie nie dysponują dużym kapitałem, ale rekompensują to doświadczeniem handlowym i poszanowaniem stałego klienta.

Utrzymano dotychczasowy asortyment artykułów spożywczych, nabiału i pieczywa. W tym ostatnim przypadku poszerzono listę dostawców m. in. o piekarnię w Niepołomicach. W sklepie jest także zwiększona oferta napojów, soków i piwa. Już w maju będzie uruchomione stoisko z artykułami gospodarstwa domowego i niezbędnymi w każdym domu kosmetykami. (sp)

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryk Rosiek, Dział Związkowy Elżbieta Tossa, Fotoreporter: Paweł Zechenter, Sekretariat: Anna Górka, Telefon redakcji: 44-28-99, Adres: 30-969 Kraków Huta im. T. Sędzimir, Centrum Administracyjne, bud. „S” kl. B, pok. 113, Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków Prezes: Jan L. Franczyk, DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu 258835.

GŁOS
TYGODNIK
NOWOHUCKI

Ze tak „zalatwiono” bezrobotnych nie dziwi, niech się „le- nie” pofatygują na ul. Wąwozową w Nowej Hucie (os. Grębalów). Tramwajami, autobusami, pieszo wreszcie. Czasu mają sporo a gdy już otrzymają zasilkę stać ich będzie na bilety MPK.

Dziwi jednak, że prawie tak samo zostali potraktowani przez Urząd m. Krakowa podatnicy z Nowej Huty. Wnet zamiast w os. Zgody 2 swoje podatkowe interesy zalatwiać będą w os. Boh. Września. Decyzja już zapadła. Była efektem wielomiesięcznej „przepychanki” między Urzędem Skarbowym w Nowej Hucie a Urzędem m. Krakowa.

W Urzędzie Skarbowym Kraków-Nowa Huta w os. Zgody aż czarno od podatników czyli tych, którzy uznali, że ich przyszłość to zainwestowanie rozumu, czasu i pieniędzy w prywatną działalność gospodarczą. Od dwóch

przed drzwiami tego czy innego biurowego pokoju podatnicy lub też informujący o swoich problemach jednocześnie trzech petenci, trzem urzędnikom, w jednym pomieszczeniu. Nie było możliwe przyjęcie do zatłoczonych biurkami pomieszczeń nowych pracowników.

maczono obopólnym interesem, wszak podatki jedne w całości, inne częściowo, odprowadzone są do budżetu miasta.

Uważano, iż lokalizacja urzędu w centrum Nowej Huty jest tą najlepszą, a za wydzierżawione dodatkowe pomieszczenia „miasto” otrzyma dodatkowe pieniądze. O wygodzie mieszkańców myślano przecież i dawniej sytuując w tym miejscu Dzielnicową Radę Narodową. Jednak żadna z tych argumentacji nie okazała się na tyle dobra, by przekonać dyrektora Wydziału Organizacyjnego Urzędu m. Krakowa — A. Tarko o takiej potrzebie. Dyrektor tego

bra, ale długo trwałoby przebudowanie produkcyjnych hal ze słupami nośnymi pośrodku. Jakże byłyby koszty tej adaptacji?

Znaleziono inne rozwiązanie. Urząd Skarbowy wydzierżawił od Budostalu-1 (na w miarę korzystnych warunkach) budynek w os. Boh. Września. Dojazd dobry. Niestety nie jest to już centrum dzielnicy.

Do końca trudno zrozumieć co było powodem takich decyzji Urzędu m. Krakowa. Mówi się, że budynek w os. Zgody 2 przygotowywany jest do prywatyzacji. Inaczej mó-

Robotni i bezrobotni na peryferie

CO NA TO PODATNICY?

lat przybywa miastu podatników. Nowohucy podatnicy i urzędnicy skarbowi już dawno przestali się mieścić w pokojach czwartego piętra. Starczy powiedzieć, że jest ich (podatników) około 33 tysiące (dane z ub. roku). Każdy z nich był tutaj przynajmniej raz w roku, a wielu i kilkanaście razy. Obsługiwani są przez 100 pracowników urzędu gnieźdzących się w 30 pokojach.

Trudno tu mówić o godziwych warunkach pracy urzędników nie wdając się już nawet w rozważania nad tym co czują stłoczeni w kolejkach

Świadomi tego, że ciasno, że należy inaczej zorganizować nazwijmy to system obsługi petentów byli i są kierujący pracą urzędu. Rzeczywistość zmusza ich wręcz do przejścia w pracy z epoki prostych kalkulatorów na komputery. Ale i ten manewr z braku powierzchni okazuje się w tych warunkach niemożliwy.

Od dwóch lat starano się by władze m. Krakowa (które są właścicielem obiektu w os. Zgody 2) wydzierżawiły nie zagospodarowane pomieszczenia V piętra. Tę potrzebę tlu-

wydziału i naczelnik urzędu dyskutowali kilkanaście miesięcy. Ślali sobie pisma, czytali odpowiedzi, rozmawiali telefonicznie — bez rezultatu.

Prezydent miasta mający zapewne ważniejsze problemy do złatwienia nie raczył nawet odpowiedzieć na pismo urzędu w tej sprawie.

Zaproponowano natomiast US wydzierżawienie budynku po PGM przy ul. Makuszyńskiego. Propozycja okazała się nie do przyjęcia: fatalna lokalizacja, brak dojazdu. Odrzucono również kolejną propozycję wydzierżawienia Budynek Rzemiosła w os. Teatralnym. Cóż, lokalizacja do-

więc do sprzedania osobie prywatnej na cele gastronomiczno-hotelowe. Podobno, krótko, bo krótko, ale był w tym budynku ongiś hotel, a sala obrad V piętra nadaje się świetnie na salę restauracyjną. Zaadaptowano już więc raz ten obiekt do celów urzędniczych. Czyżby czekała go kolejna adaptacja do celów, do jakich, być może, został zbudowany?

Ale któż by tym plotkom wierzył? Jeden fakt jest bezsporny: pomieszczenia V piętra, tak jak przed dwu laty tak i teraz są „pustostanem”. (jdz)

W nowohuckich szkołach średnich

Wszyscy chcą na studia

Niedługo rozpoczyna się egzaminy maturalne w szkołach średnich. Wielu uczniów zadaje sobie pytanie co dalej? Szukać pracy, o którą nielatwo, uczyć się zawodu w szkole pomaturalnej, czy też zdawać na studia?

W III Liceum Ogólnokształcącym (os. Teatralne) większość uczniów z 7 tegorocznych maturalnych klas zdecydowała się ubiegać się o indeksy szkół wyższych. Okazuje się, że liceum to w roku ubiegłym, było w statystyce przyjęć na studia, najlepsze w Nowej Hucie. W tym roku najwięcej — bo aż 71 — osób wybrało Uniwersytet Jagielloński. Popularnością cieszą się filologie, prawo, historia i geografia. Na AGH zdawać chce 11 osób, na Politechnikę Krakowską — 14 (połowa z tej liczby na architekturę), na Akademię Ekonomiczną — 26 osób, — na Akademię Medyczną — 17,

AWF — 15, tylko jedna osoba decyduje się zdawać na Akademię Rolniczą, 2 na PWST. 41 tegorocznych absolwentów III LO kształcić się będzie w szkołach pomaturalnych, 1 — wybrała Politechnikę Gdańską, jedna zadeklarowała chęć wyjazdu za granicę.

80 proc. uczniów 6 klas maturalnych V LO (os. Wysokie) decyduje się na zdawanie egzaminu na wyższe uczelnie. Przewagę w szkole mają dziewczęta, a te z reguły wybierają kierunki humanistyczne. Co roku sporo absolwentów a raczej absolwentek zdaje do Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Nie w tym dziwnego gdyż liceum prowadzi od kilku lat klasy o takim profilu.

W roku ubiegłym na studia zdawała połowa absolwentów klas maturalnych Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2 w os. Szkolnym. W tym — o indeks będzie się ubiegać prawie 80 proc. uczniów klas elektrotechnicznych i 70 proc. absolwentów klas elektrotechnicznych. Chłopcy wybierają z reguły pokrewne kierunki na uczelniach technicznych. Ci, którzy zdecydowali się zakończyć edukację na szkole średniej wybierają się do pracy. (l)

Być albo nie być

NIEJEDEN już raz na łamach „Głosu” ukazywały się notatki dotyczące Polskiego Czerwonego Krzyża, a zwłaszcza jego terenowego ognia działającego od 40 lat na terenie Huty. Były to dowody, że redakcja wysoko sobie ceni pozycję i rangę Stowarzyszenia, docenia ważność niesionych przez niego idei i zadań. Dziś prezentujemy temat może mało popularny, niewdzięczny lecz niezwykle istotny. Publikujemy go z należytym poparciem licząc na sukces i zrozumienie problemu przez ogół pracowników huty a zwłaszcza przez członków PCK.

BYĆ ALBO NIE BYĆ. Być — to istnieć i móc realizować stawiane przed Stowarzyszeniem zadania. Liczniesz część społeczeństwa może nieść — poprzez PCK — pozostałej i uboższej części pomoc finansową lub materialną, przyczyniać się do wykonania szeregu innych, równie ważnych zadań.

Dla spełnienia oczekiwań w tym zakresie niezbędne są środki finansowe, których główne źródło stanowią składki członkowskie. Kwotą wyjściową w 1989 r., po Zje-

dzie Krajowym PCK, była składka 1000 zł. Do chwili obecnej uiszczą ją ok. 60 proc. członków. Pozostali zminimalizowali na wyższą, często znacznie odbiegającą od wymienionej, przyczyniając się do zwiększenia zasobów pieniężnych.

Dziś PCK Huty staje przed trudnym zadaniem. Jest nim podjęcie starań o uzyskanie akceptacji składki realniejszej przez tych członków, którzy raz w roku płacą składkę w tej najniższej kwocie lub do niej zbliżonej.

Podstawą do zmiany wyso-

kości składki są tak oczywiste, że Zarząd nie sili się na udowadnianie zasadności tego kroku licząc na realność spojrzenia przez ogół zainteresowanych osób.

Tak więc Zarząd Fabryczny — poprzez ten artykuł — zwraca się do członków PCK apelując do ich serc i umysłów o wyrażenie zgody na składkę w kwocie 20 000 zł, płatną raz w roku w maju. Jeśli deklarowana składka będzie większa, różnica uregulowana zostanie w innych miesiącach.

Zanim skrytykuje się w Wasz chęć sprzeciwu zastanówcie się czy raz w roku nie jesteście w stanie przeznaczyć na taki szlachetny cel wymienionej kwoty. Dla CZŁOWIEKA w imię chrześcijańskich zasad miłości bliźniego.

POMÓŻ PCK NIEŚĆ POMOC CZŁOWIEKOWI!

By uniknąć znacznej pracy związanej z wymianą deklaracji, Zarząd prosi o uznanie nowej składki, która zostanie wpłacona przez członków w maju poprzez księgowość zarobkową. Sądzić należy że sprzeciwów nie będzie zbyt wiele. Opinie w tej materii i decyzje prosimy kierować poprzez miejscowe Kola PCK lub bezpośrednio na adres Zarządu Fabrycznego.

Finalnie podjętej akcji dotyczącej składki będzie losowanie premii serca, które odbędzie się podczas seminarium PCK w Tygodniu PCK (maj). W losowaniu wezmą udział deklaracje członków PCK, którzy wyrazili zgodę na proponowaną składkę. IŁOŚĆ LOSÓW O WARTOŚCI 100 000 ZŁ KAŻDY, BĘDZIE ZALEŻNA OD UZYSKANYCH EFEKTÓW. Odrębnie, ale w tym samym czasie, będzie przeprowadzone losowanie tych deklaracji, których składka będzie większa od 40 000 zł. WARTOŚĆ TYCH LOSÓW TO 200 000 ZŁ KAŻDY.

Ostatnie dni napawają troską wszystkich, którym na sercu leży to szczególnie dobro jakim jest własny kraj. Bo w ostatnich dniach właśnie najpoważniejsze ośrodki władzy postawiły „na ostrzu noża” sprawę politycznych rozstrzygnięć mających zadecydować o przyszłym kształcie polskiego domu.

W środę w „Gazecie Wyborczej” opublikowany został długi, 6-stronicowy tekst Jarosława KURSKIEGO pt. „Wódz — przedostatni rozdział”, nie pozostawiający na Belwederze (a zwłaszcza na osobie min. Wachowskiego) przysłowiowej suchej nitki. Wypowiadające się krytycznie w tym materiale osoby (z wyjątkiem Jacka MERKEŁA) związane są z rządem Jana OLSZEWSKIEGO.

Na dzisiaj z kolei Porozumienie Komisji Zakładowych NSZZ „S” zapowiedziało demonstrację uliczną w Warszawie, jako wyraz protestu m.in. przeciwko rozkła-

Tydzień POLSKĘ mamy jedną

dówi polskiej gospodarki, blokadzie decyzji gospodarczych na najwyższych szczeblach władzy i rozkładowi struktur władzy państwowej. „Sieć” sformułowała apel do Prezydenta, by ten wykorzystując konstytucyjne możliwości aktywne włączył się w proces naprawy Rzeczypospolitej. Jak doniósł wczorajszy „Czas”, po zakończeniu demonstracji Prezydent od krakowskich hutników ma otrzymać wykonaną w HTS siekierkę...

To jeszcze nie wszystko. Od paru tygodni Prezydent, jako zwierzchnik sił zbrojnych, jednoznacznie stwierdza, że nie widzi możliwości współpracy z ministrem obrony narodowej Janem Parysem. Natomiast w nadanej późnym wieczorem we wtorek audycji telewizyjnej, minister PARYS stwierdził, że nie widzi powodu, by podawać się do dymisji...

By dopełnić obrazu politycznej sytuacji w kraju, wypada jeszcze wspomnieć, że w środę tzw. „Trójka” (czyli Unia, liberalowie i „Duże Piwo”) zerwała rozmowy o utworzeniu wielkiej koalicji. Taka koalicja — jak sądzą większość komentatorów — należy już do historii.

Niezależnie jednak od tego, kto w tych bojach (zapewne nie do uniknięcia) odniesie polityczny sukces, pewne jest jedno: prawdziwy sukces odniesie ten, kto zdoła z Polski uczynić kraj demokratyczny i sprawny gospodarczo — kraj sprawnej władzy i stabilnego prawa, kraj liczący się na mapie świata.

Po raz pierwszy od dziesiętności lat Polskę możemy urządzić sami. Jeśli ci, którzy sprawują władzę nie wykorzystają tej szansy, następne pokolenia nie darują im zaprzepaszczonej szansy.

Jan L. FRANCZYK

TYDZIEŃ W HTS

Place

• Ewentualne negocjacje w sprawie postulowanej przez związki zawodowe podwyżki płac, rozpoczną się w przyszłym tygodniu, gdy znane będą wyniki bilansu roku ubiegłego.

Ożywienie?

• Czy budownictwo stanie się głównym odbiorcą wyrobów hutniczych? Zgodnie z prognozą opracowaną przez Biuro Marketingu HTS w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku odnotowano lekkie ożywienie w gospodarce, a szczególnie w budownictwie, które może być motorem ewentualnego dalszego wzrostu produkcji w innych działach gospodarki. Największe ożywienie da się zauważyć w przedsiębiorstwach budownictwa ogólnego, spadek zaś w — usługowym i specjalistycznym. Według Działu Marketingu ożywienie to może utrzymać się do końca I półrocza br., szacunki drugiego — są jednak ostrożne.

Są gorsi od huty

Najtrudniejsze problemy w Krakowie stwarza ograniczenie emisji zanieczyszczeń z ponad 100 lokalnych kotłowni węglowych około 200 tys. pieców. To zdanie pochodzi z informacji pt. „Monitoring nie wystarczy”, opublikowanej przez „Rzeczpospolitą”. Jest to jednocześnie streszczenie wystąpienia wojewody krakowskiego Tadeusza Piekarskiego podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska.

Bardzo miło jest dowiedzieć się, po wielu miesiącach obowiązywania w tej materii zupełnie innej ideologii, że to nie Huta im. T. Sendzimira jest w Krakowie największym trucicielem. Wreszcie ktoś zaczyna głośno mówić, że największą plagą jest tzw. niska emisja.

W Krakowie działa bez zakłóceń sieć automatycznego monitoringu (dar prezydenta Busha). Mierzy ona stężenie dwutlenku siarki, tlenków azotu, pyłu, tlenku węgla, ozonu oraz węglowodorów.

Wojewoda krakowski poinformował też posłów, że 110 zakładów przemysłowych w woj. krakowskim przygotowuje programy ograniczenia uciążliwości pod rygorem, w skrajnych przypadkach, nakazania zaprzestania produkcji. Już zlikwidowano Krakowskie Zakłady Sodowe, wydział produkcji witaminy C w krakowskiej „Polfie” i niektóre uciążliwe dla środowiska wydziały HTS.

Nowe biuro przepustek

Informujemy, że czynne jest nowe otwarte biuro przepustek Huty im. Tadeusza Sendzimira przy Bramie nr 5.

Hutnicze inwestycje

Budowa linii elektrolitycznego cynkowania blach przebiega najsprawniej

Przez lata Huta T. Sendzimira była wielkim poligonem inwestycyjnym. Przewidywana modernizacja, związana z instalacją linii ciągłego odlewania stali narzuca nowe kierunki inwestycji. Na razie jednak budowa c.o.s. nadal pozostaje — w wyniku koncepcji holdingu HTS i Huty Katowice i tym samym ograniczenia wielkości instalacji — w sferze negocjacji z Niemcami. Nie znaczy to jednak, że zaprzestano inwestycji związanych z polepszeniem jakości produkcji bądź też ochroną środowiska.

Wiadomo, że przedsiębiorstwa państwowe borykają się z kłopotami finansowymi. Rzadko też, ze względu na odsetki korzystając z kredytów bankowych. — Na nasze inwestycje musi starczyć odpis amortyzacyjny — mówi szef działu inwestycji HTS JAN STANIEWSKI. — Dlatego dziś środki zostały skoncentrowane na budowie linii elektrolitycznego cynkowania blach. Kończymy fundamenty części technologicznej prowadząc równolegle montaż urządzeń.

Inwestycja ta jest finansowana z kredytu rządu włoskiego: Włosi skredytują i dostarczą linię. Polacy wykonują prace budowlane. Nie obyło się tu bez pewnych kłopotów natury celnej. W roku ub. bowiem za każdą dostawę urządzeń trzeba było płacić wysokie cło. By tego uniknąć założono na terenie huty skład celny. Teraz, po podpisaniu umów z EWG okazało się, że tego typu dostawy zwolnione są od cła. Wymogiem jest po-

siadanie odpowiedniego dokumentu wystawionego przez importera...

Przewiduje się, że na początku września nastąpi rozruch części wejściowej i być może w końcu I kwartału 1993 r. LEC rozpocznie regularną produkcję. Z początkiem maja przybędą do HTS specjaliści włoscy, którzy będą czuwać nad montażem. Stopień zautomatyzowania linii cynkowania blach ma być nieporównywalny do linii technologicznych pracujących w hucie, wymagał będzie też innej obsługi. Część pracowników walcowni zimnej, z której rekrutuje się przyszła obsada LEC, odbyła już szkolenie we Włoszech.

Według studium restrukturyzacji modernizacji huty pracę starej koksowni ma zastąpić jedna bateria koksownicza — wielokomorowa. Dziś — na skutek braku funduszy prace te wytlumiono. Choć — jak mówi dyrektor Stanisław

ki — gdyby nastąpił nagły dopływ gotówki, byłaby szansa uruchomić ją jeszcze w roku przyszłym.

Część inwestycji zaplanowanych kilka lat temu okazała się niewypałem. Pewne jest już, że nie będzie się kontynuować budowy piątej taśmy aglomeracyjnej, ze względów ekologicznych i zmian struktury wsadu dla wielkich pieców. Dyskutowana jest jeszcze sprawa planowanego kiedyś przy taśmie składowiska. O tym: czy wystarczy hucie tylko stare składowisko, czy też trzeba kontynuować budowę nowego — w ograniczonej wersji, zadecyduje zespół do spraw części surowcowej powołany przez dyrektora huty. W połowie ubiegłego roku prace inwestycyjne przy nowym składowisku zostały przerwane.

Wygląda na to, że ciąg dalszy będzie miała modernizacja walcowni gorącej. W roku ub. włączono do eksploatacji klatkę walcowniczą „5a”. teraz mówi się — myśląc o poprawie jakości blachy — o dozbudowaniu grupy wykończającej walcarek, wymianie zwłazek i pieców. I tu także powołano specjalny zespół, który określi zakres zmian.

Konieczność oszczędności ogranicza także możliwości inwestycji proekologicznych. HTS wystąpiła wprawdzie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o kredyt na realizację inwestycji w tej dziedzinie (m. in. elektrofiltr w siłowni i ZS), lecz na razie decyzji brak. Przeciaga się również sprawa dalszego finansowania oczyszczalni ścieków „Kujawy”, którą huta podjęła wspólnie z miastem. Rada zezwoliła Zarządowi Miasta na wystąpienie o kredyt na ten cel. W przyszłym tygodniu dojdzie do spotkania wszystkich zainteresowanych stron. Oczyszczalnia „kosztowała” hutę do tej pory około 50 mld zł, a wykonano przy niej najtrudniejsze technicznie prace przy budowie osadników ścieków.

Najważniejszą dziś dla huty inwestycją jest niewątpliwie c.o.s. W tym tygodniu w HTS trwały negocjacje z niemiecką firmą SMS — ewentualnym dostawcą i wykonawcą tej instalacji — w sprawie zmiany założeń technologicznych, a w związku z tym — sposobu finansowania.

Pierwszomajowy związkowy protest

Pierwszy dzień maja większości kojarzy się nierozdzielnie ze wspomnieniem obowiązkowego udziału w wielotysięcznych i wielogodzinnych manifestacyjnych pochodach. To były takie dretwe, ideologiczne masówki.

Całe szczęście, że ten schemat „Święta Pracy” należy już do przeszłości. Powraca natomiast dawna tradycja, organizowania obchodów tego święta przez związki zawodowe i pod ich sztandarami.

Tak właśnie będzie w tym roku. Terenowe Przedstawicielstwo OPZZ będzie organizatorem związkowego protestu w obronie ludzi pracy najemnej. W NSZZ Pracowników HTS dowiedzieliśmy się, że tegoroczna manifestacja będzie wyrazem sprzeciwu wobec:

- ♦ systematycznego obniżania poziomu życia ludzi pracy
- ♦ niskich płac
- ♦ głodowych emerytur i rent
- ♦ brakowi perspektyw mieszkaniowych, zwłaszcza dla młodych
- ♦ rosnącego bezrobocia

Jak się dowiedzieliśmy manifestacyjny wiec odbędzie się 1 maja o godz. 10 w al. Daszyńskiego, pod pomnikiem ku czci poległych „Semperitowców”.

Zdaniem związkowców, w aktualnej dramatycznej sytuacji materialnej zdecydowanej większości społeczeństwa, w tym również hutników i mieszkańców Nowej Huty, ich protest wychodzi naprzeciw dążeniom i oczekiwaniom wielu osób.

PS. Do al. Daszyńskiego z Nowej Huty będą jeździły specjalne autobusy, odjeżdżające z parkingu przed Nowohuckim Centrum Kultury, od godz. 9.

1 maja nadal pozostał świętem państwowym, wolnym od pracy dniem. Jak spędzą go pracownicy HTS?

▲ Będę się nad tym zastanawiał dopiero po 24 kwietnia — gdy wrócę z Warszawy... Zgodnie z wcześniejszą uchwałą „Sieci”, w tym dniu odbędzie się w Warszawie wiec związkowców z „Solidarności”, do którego przyłączają się Komisja Krajowa i Regiony. Planowany jest również przemarsz ze złożeniem postulatów w Sejmie, Radzie Ministrów i Urzędzie Prezydenta. Chcielibyśmy powiedzieć politykom by opamiętali się, by zajęli się gospodarczymi problemami kraju, a nie rozgrywkami politycznymi i personalnymi...

1 maja o godzinie 18. odbędzie się msza święta w intencji hutników, od roku 1989 odprawiana w tym dniu, w kościele w os. Kalinowym. (Władysław Kielian, przewodniczący KRH „Solidarność”).

▲ 1 maja jest bardziej dniem robotniczego protestu niż świętem i tak będzie traktowany w tym roku przez związkowców skupionych w OPZZ. Głównym organizatorem obchodów będą związki zawodowe. Dziś skończył się okres obowiązkowego uczestnictwa w tego typu imprezach, nie przymuszamy do nich również członków NSZZ Pracowników HTS. Ci, któ-

Świętować czy nie?

rzy będą chcieli podpisać się pod hasłami obrony interesów ludzi pracy pójść na wiec pod pomnik Semperitowców... Po południu jeżeli pogoda będzie sprzyjać, wybieram się z rodziną na spacer. (Jan Mazgaj, wiceprzewodniczący Zarządu NSZZ Pracowników HTS ds. organizacyjnych).

▲ 1 maja? Jest świętem, więc będę odpoczywał... (Andrzej Mazurek, zast. dyrektora HTS ds. pracowników)

▲ W okolicy 1 maja pracuję na noc, więc zapewne będę odpoczywał po pracy. W sytuacji w jakiej się znajdujemy, nie koniecznie trzeba wybierać 1 maja by zaprotestować przeciwko temu co się w Polsce dzieje. Dzisiaj jeszcze mimo, że jest to święto nie wymyślone przez komunistów, to nadal kojarzy się ono z tym co było przez ostatnie 40 lat: odgórną organizacją i robieniem go „pod publikę”. Może kiedyś przyjdzie czas, że ludzie pracy zmienią zdanie na jego temat i potrafią być naprawdę jakoś świętą. Na tym etapie uważam, że powinniśmy ten dzień potraktować jako dzień odpoczynku. Jako związek nie planujemy na ten dzień żadnych uroczystości (Mieczysław Kucharski, przewodniczący „Solidarności 80” HTS).

▲ 1 maja pójdę na ryby. Kończy się właśnie okres ochronny na szczupaka (młody pracownik HTS).

▲ Przed południem będę na związkowym wiecu protestu przy pomniku Semperitowców. Będzie to wiec protestu przeciwko warunkom życia i płacom. Jestem prezesem związku i uważam, że jest to mój obowiązek... Popołudnie zamierzam spędzić z dziećmi i z psem, a gdy będzie brzydka pogoda to przed telewizorem. (Mieczysław Łagosz, przewodniczący Autonomicznego Hutniczego Związku Zawodowego).

▲ Pamiętam imprezy pierwszomajowe sprzed lat... Może było w tym trochę przymusu, ale też wiele radości. Trudno powiedzieć, że z niechęcią uczestniczyliśmy w pierwszomajowych festynach... Teraz po prostu wybiorę się na działkę. (Władysław K., rencista).

GTOS

HUTY
im. SENDZIMIRA

Koledze
PIOTROWI
KUBOWICZOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Koleżanki i Koledzy z Zakładu Informatyki



Czy w tym roku uda się wysłać na kolonie tyle samo dzieci co w latach ubiegłych? Wiele będzie zależało od ministerialnej decyzji.

WCZASY I KOLONIE BEZ PODATKU?

Wprowadzony 1 stycznia br. podatek od dochodów osób fizycznych objął swym działaniem m. in. dopłaty do wczasów i kolonii, przekazywanych ze środków Zakładowego Funduszu Socjalnego. O tym, że stanowi on poważne obciążenie i tak obecnie bardzo skromnych budżetów rodzinnych naszych pracowników, świadczy parę podanych tu obliczeń. Dopłata do wczasów 14-dniowych w II kw. br. wynosi 800 tys. zł, co oznacza, że 20-proc. podatek od tej kwoty w wys. 160 tys. zł obciąża pracownika; rzeczywisty koszt opłaty za wczasy sięgnie zatem 660 tys. zł.

Jeszcze poważniejsze obciążenie podatek wywołuje przy wysyłaniu dziecka na kolonię, której koszt wyniesie ok. 1.550 tys. zł, a więc tytułem podatku pracownik zapłaci 310 tys. zł i całkowity koszt wysłania 1 dziecka na kolonię wyniesie 660 tys. zł.

Dlatego NSZZ Pracowników HTS poparł z całą mocą inicjatywę posłanki B. Blidy (SLD), postulującą zniesienie 20-proc. podatku od dopłat z ZFS do kolonii, obozów i wczasów. Wyrazem tego poparcia jest m. in. zacytowany poniżej fragment pisma skierowanego 25 marca br. od Przewodniczącej OPZZ, posła na Sejm RP, Ewy Spychalskiej.

„Z satysfakcją przyjęliśmy informację, o interpelacji 36 posłów pod przewodnictwem posłanki Barbary Blidy w sprawie zniesienia 20-proc. podatku od dopłat do kolonii, obozów i wczasów z Zakładowego Funduszu Socjalnego.

Oczekujemy skutecznego poparcia grup posłów związkowych w tej społecznie oczekiwanej sprawie. Wobec zbyt niskich dochodów pracowników w stosunku do kosztów utrzymania, oraz kosztów organizacji akcji wypoczynku dzieci, młodzieży i dorosłych w zakładach pracy — naliczanie 20-proc. podatku indywidualnego od dopłat z ZFS, spowoduje załamanie się tej

akcji. Na takie skutki spowodowane barierą finansową, nie mogą pozwolić sobie środowiska pracownicze, zakładów i rejonów szczególnie zagrożonych ekologicznie, gdzie te świadczenia traktowane są wybitnie zdrowotnie i profilaktycznie. Prosimy zatem o szczególne zainteresowanie się tym problemem, gdyż stanowi on poważne zagrożenie dla realizacji programu wypoczynku letniego m. in. naszego środowiska hutniczego”.

Równocześnie pragniemy poinformować naszych Czytelników, że w rezultacie podjętych działań w środkach przekazu ukazała się informacja o przygotowaniu przez ministra finansów projektu rozporządzenia RM o wyłączeniu niestety, tylko dopłat do kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży z zakresu obowiązywania ustawy o podatku od dochodów osób fizycznych. Zatem pozostaje nam uzbroić się w cierpliwość i oczekiwać na pomyślny finał tych działań!

„Battle Creek Unlimited” to tytuł filmu, przedstawiającego jeden z amerykańskich parków przemysłowych, który hutnicy mogli niedawno oglądać dzięki Klubowi Nowoczesnego Businessu.

Battle Creek to liczące ponad 100 tysięcy mieszkańców miasto pomiędzy Detroit i Chi-

noś gospodarczą, a także pomaga w zapewnieniu rentownego rozwoju firm już istniejących.

Film „Battle Creek Unlimited” był pierwszą propozycją Klubu Nowoczesnego Businessu dla hutników, próbą przekonania niektórych, że podobny park przemysłowy można stworzyć rów-

nież w Nowej Hucie. Warunki tutaj wydają się być wymarzone.

Klub Nowoczesnego Businessu zaprasza w najbliższy poniedziałek, 27 bm. na wykład Marka Michalskiego z „Michalski Association”, wykładowcy Polsko-Amerykańskiej Szkoły Businessu. Wykład pt. „Funkcje zarządzania” odbędzie się o godz. 13.30 w sali 126 w bud. „Z”. W trakcie wykładu organizatorzy przewidują film „The Business of management”.

Propozycje Klubu Nowoczesnego Businessu

cago. Właśnie tam znajduje się największy w okolicy Wielkich Jezior park przemysłowy „Fort Custer”. Powstał on w 1972 roku na terenie byłej jednostki wojskowej. Zajmuje powierzchnię 200 hektarów, a zlokalizowano tam ponad 60 przedsiębiorstw.

Battle Creek Unlimited to korporacja, której głównym celem jest tworzenie nowych miejsc pracy i zabezpieczenie obecnych. Jako zachętę oferuje się firmom 50-procentową, dwunastoletnią ulgę w podatku od nieruchomości, niskoprocentowane obligacje i niższe podatki. Tutaj pomaga się wszystkim rozpoczynającym działal-

GŁOS

HUTY
im. SENDZIMIRA

DWIE „walczące” KOBIEТЫ



Czy kobiety w zmaganiach z mężczyznami mają sporo szans? Na to pytanie próbowali z pewnością odpowiedzieć autorzy dwóch amerykańskich filmów — „Poślubiona mafię” i „Oskarżeni”. Oprócz interesującego scenariusza mamy okazję oglądać te filmy, podziwiać grę dwóch gwiazd Hollywoodu. Jodie Foster gra dziewczynę, na której dokonano zbiorowego gwałtu, a Michelle Pfeiffer żonę gangstera, postawioną w ciężkiej sytuacji po śmierci męża. Okazuje się jednak, że coś zresztą nie tylko na filmach, że kobiety o wiele łatwiej potrafią wyjść z rozmaitych opresji.

Wypożyczalnia wideo w Nowohuckim Centrum Kultury

„POSLUBIONA MAFII” („Married to the mob”) — reż. Jonathan Demme, występują: Michelle Pfeiffer, Matthew Midne.

Dystrybutor napisał na obwolucie kasety — umiera członek mafii, o względy pięknej wdowy ubiegają się dwaj konkurenci, przywódca „rodziny” z Chicago i agent FBI. Właściwie można się zgodzić z tym najkrótszym opisem filmu, chociaż przeciętnemu widzowi mafijnego bossa nie zachwycają pięknej wdowy, a wspomniany agent FBI, zanim ulega jej urokowi, wykonuje służbowe polecenia stałej inwigilacji tej kobiety. Zabawny jest strach gangstera przed własną żoną, zwłaszcza że zabijanie ludzi nie stanowi dla niego najmniejszego problemu. Jeśli przypominać sobie Michelle Pfeiffer z filmu „Przyjaciele” to koniecznie musicie zobaczyć także „Poślubioną mafię”. W tym filmie zupełnie nie przypomina tamtej kobiety.

Uwaga! Film trzeba oglądać do samego końca, dopóki

stychać muzykę. Na końcowych napisach bowiem możemy jeszcze raz prześledzić całą akcję, dzięki niewykorzystanym wcześniej kadrom. A później jeszcze niespodzianka...

Wypożyczalnia Wideo w Nowohuckim Centrum Kultury zaprasza codziennie w godz. 13—19, a w soboty w godz. 11—16.



„Galeria Pik”
(hall główny bud. „Z”)

„OSKARŻENI” („The accused”) — reż. Jonathan Kaplan, występują: Jodie Foster, Kelly McGillis.

Młoda kobieta staje się ofiarą zbiorowego gwałtu, a film opowiada o jej zmaganiach z amerykańskim wymiarem sprawiedliwości. Film zmusza również widza do zastanowienia się nad przebiegiem opowiadanych wypadków. Widz jest wręcz traktowany jak członek ławy przysięgłych, od których zależy wyrok skazujący lub uniewinniający.

Ten film przekonuje nas również, że w świecie, w którym mężczyźni dyktują „warunki gry”, kobiety nie zawsze potrafią sobie wzajemnie pomagać, o czym świadczą początkowe nieporozumienia pomiędzy ofiarą i panią prokurator, prowadzącą jej sprawę. Jeśli podobała się Wam Jodie Foster w „Milczeniu owiec”, to jej gra w „Oskarżonych” również powinna przypaść Wam do gustu.

„Galeria Pik” czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku, w godz. 12—16. Wypożyczenie filmu na jedną dobę kosztuje 5 tys. zł., a na weekend 8 tys. zł.

Oprócz wypożyczenia filmów wideo można tutaj kupić sporo ciekawych książek lub bilety do krakowskich teatrów i na imprezy estradowe.



Miliard w środę, miliard w sobotę?



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

Najstarszy jej syn 18-letni Rafał wyładował za kratkami za bestialski rozbój. Mąż jej też łagodnie nie potraktował, uderzył ją talerzem. Na przeciętej nodze ma zsyte bolące jeszcze rany.

Swojej matce ma za złe, że sprowokowała ją do szukania pomocy w redakcji. Mnie, że nie mam natychmiastowej recepty na jej życie. Nie mogę pomóc synowi, nie mogę ułatwić umieszczenia męża w zakładzie leczenia odwykowego. Pyta mnie więc o sens tej rozmowy.

Nic się nie dzieje bez powodu...

...powie jej matka. Przyszła po opublikowaniu artykułu „Przypalany nożem, nie wzywał pomocy”. Jednym z dwóch młodych ludzi, którzy dopuścili się tego czynu na emerycie — gawędziarzu był jej wnuk. Czy musiała pani podać imię wnuka, miejsce zdarzenia? — pytała wówczas starsza, zadbaną pani. Jakby nie dość było tragedii, która jak każda ma swoją historię.

Z troską patrzy na córkę. Opowiadając swój życiorys, jakby ośmielała ją do otwarcia się, do walki o jej i jej dzieci los. To właśnie ta córka była jej dzieckiem paniąskim. Do czasu aż nie stanęła mocniej na nogi wychowywali ją jej rodzice. — Ja wyszłam za mąż. — powie. Z tego związku mam jeszcze dwójkę dzieci: córkę i syna. Młodsza córka skończyła Technikum Ekonomiczne. Ma męża, dziecko, rodzinę. Ma spokój.

Syn? Cóż nie utrzymuje ze mną kontaktów. Ożenił się z 19 lat starszą od siebie kobietą, ale chyba żyją zgodnie.

Najstarsza córka skończyła tylko szkołę podstawową, pracowała w Hufcu Pracy. Potem było małżeństwo, praca.

— 20 lat przepracowałam w hucie. Mój nie żyjący już mąż też lubił zaglądać do kieliszka. Ciężko było. Robiłam na zmianę. Dzieci chowały się na podwórku. Bez problemów życia nigdy nie ma, ale taka tragedia...

To jednak mój życiorys, choć kto wie, mówi z żalem już trochę do siebie, gdyby moje życie ułożyło się inaczej...

Mąż najstarszej córki nie wypuszcza mnie do domu. Zresztą ja tam nie chodzę, bo się boję.

Cierpią dzieci i ja

Gdy wychodziła za mąż jej córka w 1973 r. nie wiedziała jeszcze o tym, że naręczony pracuje tylko wtedy kiedy nie pije. Ale jak dziś mówi — miewał duże przerwy w picu nawet i dwuletnie. A jeżeli już mu się zdarzyło, to „trzydniówki”. Można było jakoś żyć. Przeżyli ze sobą 19 lat. Z tego związku przyszło na świat czworo dzieci: 18-letni Rafał, 16-letni Tomek, Janek, chodzący jeszcze do podstawówki — i 4-letnia Klaudia. Dziesięć lat mieszkali u jej teściów. Potem otrzymali mieszkanie rotacyjne. Obie rodziny pomagały im jak mogły. Jej matka wpłaciła na książeczkę mieszkaniową, kupiła meble. Jego ojciec — lodówkę. Jego rodzina do dziś im pomaga, zwłaszcza siostra. I byłoby wszystko inaczej gdyby, no właśnie, gdyby on nie pił.

— Kiedy urodziła się mama — opowiada — mąż cieszył się. Ale ze szpitala odbierała dziecko matka. A on chodził wokół bloku pijany. Średni syn z łękiem wylewał wtedy do zlewu resztę wódki jaka była w domu.

Święty Malachiasz był arcybiskupem w Irlandii. Data jego urodzin nie jest znana, wiadomo natomiast, że zmarł w 1148 roku. Stał się szerzej znany dzięki przepowiedniom losów biskupów Rzymu, a tym samym papieży. Jego przepowiednie rozpoczynają się od Celestyna II, którego pontyfikat trwał od 1143 do 1144 roku, a kończą się na głowie Kościoła „Petrus Romanus” (Piotr Rzymianin). Obejmują więc pontyfikat stu jedenastu papieży, licząc od Celestyna II.

Nie są to przepowiednie w pełnym tego słowa znaczeniu, a raczej przydomki charakteryzujące osobę kolejnego Ojca Świętego.

Redaktorem pierwszego wydania owych przepowiedni był benedyktyn Arnold Wion. Ogłosił je w dziele „Lignum vitae” w Wenecji, w roku 1595. Na temat przepowiedni św. Malachiasza napisano już kilka poważnych prac.

Aby nie zginać w powodzi słów i domysłów, zaczniemy od analizy przydomków jakimi Malachiasz opatrzył papieży historycznie nam najbliższych, a więc od Piusa IX, czyli w kolejności setnego papieża od czasów Celestyna II.

Pius IX określił Malachiasz jako „Crux cruce”, czyli „Krzyż krzyżów”. Pontyfikat jego trwał od 1846 do 1878 roku. W jego trakcie zakończyły się świeckie rządy Kościoła. W roku 1870 Włochy zostały zjednoczone, a Watykan znacznie okrojony. Papież protestował i nie mógł się z tym pogodzić. Z perspektywy czasu Pius IX jest określanym jako dogmatyk, który nie miał łatwego życia. „Krzyż krzyżów” mógłby symbolizować jego konserwatyzm i opozycję wobec wszelkich zmian.

Następcą Piusa IX był Leon XIII. Papieżem był w latach 1878—1903. Św. Malachiasz określił go jako „Lux coeli”, czyli „światło niebiańskie”. Był człowiekiem inteligentnym, o znacznych umiejęt-

nościach dyplomatycznych. Pierwszy udostępnił historykom archiwum Watykanu. Ogłosił słynną encyklikę „Rerum Novarum” wyrażającą sytuację Kościoła po stronie zwycięskiego już ustroju kapitalistycznego. „Światłość niebiańska” może mieć znaczenie symboliczne, oznaczając

Z cyklu: znani i wybitni jasnowidze

Przepowiedni

człowieka umiającego przewidywać bieg historii.

Miejsce sto drugie w tym pocście papieży zajmuje Pius X. Jego pontyfikat trwał od roku 1903 do 1914. Nadano mu przydomek „Ignis ardens” czyli „ogień gorejący”. Skromny i bardzo pobożny, to cechy wiodące tego gospodarza Watykanu. Zwalczał postęp, zwany modernizmem. Nadmierne pobożność jest adekwatna do nadanego mu przydomku w sensie religijnym.

Następnym sto trzecim był Benedykt XV. Jego pontyfikat przypadł na lata 1914—1922. Otrzymał przydomek „Religio depopulata” — „Kościół wyludniony”. Nadając mu go św. Malachiasz trafił w dziesiątkę. Wszak jego pontyfikat przypadł na okres I wojny światowej, kiedy wielu

kleryków wysłano na wojnę. Także rewolucje i wojna ślasy spustoszenie wśród wierznych i kleru. Można zatem bez przesady mówić o wyludnieniu Kościoła.

Pius XI oznaczony w przepowiedni św. Malachiasza numerem sto czwartym, znany był w Polsce jako kardynał Ratti. Piastował stanowisko nuncjusza papieskiego na ziemiach polskich. Był przyjacielem Polaków, a Malachiasz nadał mu przydomek „Fides Intrepida” — „Wiara Nieustraszona”. Jego pontyfikat trwał od 1922 do 1939 roku. Pius XI znany był ze swojej bojowości i aktywności politycznej. Zawarł szereg konkordatów korzystnych dla

Kościół. Jest faktem oczywistym, że przyniósł on szereg korzyści dla umocnienia jego pozycji.

Papież Pius XII o kolejnym numerze sto piątym otrzymał miano „Pastor angelicus”, czyli „Anielski pasterz”. Jego pontyfikat trwał od roku 1939 do 1958.

Numer sto szósty w kolejności zajmuje Jan XXIII, którego pontyfikat przypadł na lata 1958—1963. Nadany mu przydomek: „Pastor et nauta”, czyli „Pasterz i żeglarz”, dziwnie i mocno wiąże się z jego pochodzeniem. Jan XXIII był bowiem związany z Wenecją. Był tam patriarchą i kardynałem. Papież ten był życzliwy Polakom i usilnie zabiegał o utrwalenie pokoju i zbliżenie narodów.

Paweł VI to z kolei sto siód-

dentystą Prosiłam, by nie pili z moimi. Bezszyfrowanie. Nie przewidział pije mój syn, i że tragiczne będą tego

Walczyci o miłość

Tak już jest, mali chłopcy potrzebują. On jest dla nich wzorem. Rafał walczył: mamo, dlaczego ja nie mam. Synowie jednak drażnili ojca nawet

Jak byli mali, tuszowałam wybrki: rastały, a fakty stawały się coraz trudniejsze. Wciąż walczyłam o swoje wybrki ojciec, południa praca na etacie, po południu. Nie wszystko człowiek widział. Młodszy powiedział mi prawdę.

Dziś sobie przypominam, że jak Rafał kiedy urodziła się nam córka, ojciec pisał, że pali, częstował go też papierosami, że pali. A może tak działa się już i myślałam, że Rafał po raz pierwszy

Mąż ostatnio pracował prawie osiem miesięcy w państwowej firmie, był tam nawet mistrzem. Oddawał mi pieniądze. Cieszyła go ta praca. 28 listopada ub. roku przyniósł wypłatę z odcinkiem, ale przyszedł już pijany. Przyjechali nawet po niego z pracy, ale on już tam nie wrócił. Nie był w stanie się „otrząsnąć”. Od czterech miesięcy znów pije. Ostatnio, nawet denaturat. Lecz nie za bardzo ma już co wynosić z domu, meble jeszcze stoją, lodówka też.

W ubiegłym roku odbyła się rozprawa o znęcanie się nad rodziną. Jak przyszło co do czego, broniłam go, miałam nadzieję, że się zmieni. Wydawało mi się, że jest potrzebny do wychowania chłopców. Niestety myliłam się i to bardzo. W efekcie dostał rok więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Zaczęło być coraz gorzej. Jeszcze trzy miesiące przed „historią” Rafała prosiłam w Prokuraturze o odwołanie — zawieszenia kary. 2 marca br. przyjęli moją prośbę.

Ciągle czuwam

Gdy jedna z sąsiadek ujęła się za nami to ją skopał. Wołę uciekać z mieszkania niż narażać kogoś obcego na nieprzy-

jemności. Gdy wyrzuci nas z domu, musimy wyjść. Jak nie zdążymy uciec, bywa, że bije. Wieczorem dzieci zamykają się w małym pokoju. A ja czuwam, ciągle czuwam, by nie stało im się nic złego. Mała często śpi w ubraniu, by była gotowa, tak na wszelki wypadek, do ucieczki. Zdarzało się, że sypialiśmy na klatce schodowej. Dzieci się boją i ja też. Jeszcze bardziej od momentu, gdy Tomek powiedział mi: stary groził, że nas zarznie we śnie. Od czterech dni przychodzi zapity do nieprzytomności. Pada na wycieraczkę. Wpuszczam go do mieszkania. Do niedawna myślałam, że oni piją bimber. Ale odkryłam, że piją denaturat z sokiem. Leży butelka na środku mieszkania i cuchnie denaturatem, a my cierpiemy ze strachu — kiedy i w jakim humorze się zbudzi.

Ta melina...

„gdzie większą część swojego czasu spędza mój mąż to mieszkanie stomatologa, emeryta — gawędziarza. Nie jest prawdą, że syna Rafała pokrzywdzony poznał przez znajomego. Poznał go z nim jego własny ojciec, który bawił tam czasem i tydzień słuchając opowieści. Dotąd, dokąd starczyło pieniędzy na alkohol. Sama byłam tam dwa razy. Pierwszy raz z Rafałem, by odebrać — uratować przed sprzedażą na alkohol, jego wódkę. Zobaczyłam wtedy dentystę w towarzystwie znajomego lumpa, który bawił się wódką. Męża nie było, pobiegł po alkohol. Wódkę odebrałam. Schowana, przetrwała do dziś. Sądzę, że tam trafiały pieniądze ze sprzedanych przez męża z naszego domu rzeczy. Samych książek wyniósł za kilka milionów zł. m. in. encyklopedię, książki zielarskie. Wszystko poszło na wódkę...”

Drugi raz byłam w tym mieszkaniu próbując się dogadać z

kiedy wrócił do domu na rauszu. Mój dostanę. Czy on już jest alkoholikiem? żony, w mojej głowie się nie mieści!

Od grudnia ub. roku jedno pasmo gniły za napad rabunkowy w salonie gniłym. Później dochodził między nim a o ni. Rządzący w tym pomieszczeniu ta jąc go tłuczką po głowie. Chłopteł, ale wygrał ojciec podcinając mu ciec, tego nie wiem, ale Rafał, jak znowu wyładował w areszcie.

— Gdyby był taki całkiem niedobry. Ale pracował, zarobił sobie trochę, jąc jakby usprawiedliwienia dla tego

Boję się

16-letni Tomek uczy się w szkole z nauką nie ma. Janek radzi sobie nawet go chwala za postępy w nauce szkolnej. — Moim dzieciom jest chyba w nim. Boję się o nie. Czuję, że Tomek warzystwa. Bardzo przeżywa fakt, gdy tylko jego legitymuje dzielnicowy. Ci w ten sposób mego syna nie mógł w kania i zobaczyć jak ojciec leży na śnie denaturatem.

Co ja mam robić? Pani kurator była czytła ją wszystkimi znanymi mi ordyżna na policję. I nic. Wzywany tam, tem, alkoholizacja, wariacja. Prawo f

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

PIWO ■ NAPOJE ■ PIWO ■ NAPOJE

HURTOWNIA

Kraków-Nowa Huta, os. Grębalów, ul. Stokowa 5
oferuje:

- piwa okocimskie (w butelkach i puszkach)
- napoje Sinalco (butelki 1,5 l i 2 l oraz puszki 0,5 l i 0,33 l)

Ceny atrakcyjne! tel. 43-07-19.

WYPOŻYCZALNIA KASET

VIDEO RAMBO

Nowa Huta, os. Wysokie 20E
Filia, ul. Królewska 51

- ▲ ceny konkurencyjne
- ▲ w sumie 1600 kaset
- ▲ nowości dla stałych klientów 5000 zł
- ▲ stare kasety dla członków po 3000 zł

CENTRUM MEDYCZNE

Diagnostyczno-Terapeutyczne
„SOPHIA”

Os. Dywizjonu 303, bl. 19, tel. 47-59-01

■ USG

■ Konsultacje specjalistów:

- Ginekolog
- Urolog
- Okulista
- Pediatra
- Neurolog dziecięcy
- Chirurg ogólny
- Laryngolog
- Internista — Kardiolog
- Hepatolog — choroby trzustki, wątroby
- pęcherzyka żółciowego

Czynne w godzinach 9—20

Spółka cywilna

AnDoRe

oferuje w ciągłej sprzedaży BANANY
i owoce południowe (imp. Hiszpania)

Wykonujemy usługi transportowe Mercedesem —
Izoterma

Hurtownia ul. Bardośa 38, czynna w godz. 6—18
tel. 44-08-34, tel-fax 33-86-86 (lx. 33-32-93)

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajęzowski KONSERWACJA

Jana Pawła II nr 112,
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO

Bonifikata 10% w weekendy

tel. 48-66-44

ISTAMBUL

- 4 dni w hotelu, wyżywienie, przejazd
- cena: 1 600 000 zł

TRIEST

- zakupy w hurtowniach
- cena: 630 000 zł

BUDAPESZT

- 2 dni, hotel, przejazd
- cena: 260 000 zł

MISKOLC

- 2 dni pobytu, hotel przy bazarze, przejazd
- cena: 230 000 zł

Przejazdy

Niemcy, Holandia,
Francja, Londyn,
Grecja, Wiedeń, Rzym,
Szwajcaria

Agencja Turystyczna

„SKARPA”

Kraków — Nowa Huta
os. Złota Jesień 7
tel. 48-55-10, 47-37-71
w godz. 9—18

Gabinet

Alergii Dziecięcej

Testy, Leczenie

czynny: wtorek, czwartek
od godz. 15.30 do 17.30
Nowa Huta, os. Teatralne 16
(przych. Zakł. Przeds. Bud.)
tel. 44-89-24

NOTOWANIA CENOWE

Poświęteczny rynek

Poświęteczny rynek jest wyraźnie wymięciony z towarów. Składają się na to dwie podstawowe przyczyny. Zwiększone zakupy przedświąteczne przerzedziły półki sklepowe i handlowców na bazarach. We wtorek i środę poświąteczną, kupcom nie udało się uzupełnić brakującego towaru, gdyż większość hurtowni była zamknięta lub nie oferowała pełnej palety artykułów spożywczych. Wielu dużych dostawców i hurtowników gromadzi zapasy przed planowaną na początek maja, prawdopodobną podwyżką cen, wynikającą z wejścia w życie nowego podatku obrotowego.

W efekcie wiele sklepów świeciło pustkami, a niektórzy nawet pozamykali w dni poświąteczne interes. Tak było np. na pl. targowym Bieńczyce, gdzie Rosjanie prawie zupełnie wyparli rodzimych handlowców. Przyczyniło się zapewne do tego zamknięcie na kilka dni „Tomexu”, w związku z przeprowadzaną tam dezynfekcją. Targ ten został otwarty dopiero w czwartek i przyjął ponownie handlarzy ze Wschodu, ale część z nich pozostała na Bieńczycach. Z trzech mięsnych sklepów na pl. targowym Bieńczyce tylko T. Leśniak oferował spory wybór świeżych wędlin i mięsa. Dwa pozostałe między pizzerią a bagietkami były w pierwszym dniu zamknięte, a w drugim dniu były otwarte bliżej pizzerii, ale oferowały jedynie wędlinę konfekcjonowaną po cenach przedświątecznych. Tańsze były tu jedynie śledzie „HAPO” ze Szczecina, przecenione z 14 na 13 tys. zł — słoik 0,5 kg.

W os. Kazimierzowskim odwiedziliśmy dwa sąsiadujące sklepy „Karoline” prowadzoną przez spółkę pracowniczą, oraz „Grosik”. W pierwszym kierowniczka poinformowała nas że zdecydowana większość wędlin i mięsa została sprzedana. To co pozostało przeceniono. Np. wszystkie „resztkówki” szybko sprzedane jako „różności do bigosu” po 20 tys./kg, mimo że były tam i droższe gatunki wędlin. W „Grosiku” natomiast leżały wyschnięte resztki kiełbasy krakowskiej po 45 tys./kg, szynki po 70 tys./kg, czy lunchu po 35 tys./kg. Jak nas poinformowała sprzedawczyni jeszcze w środę w godz. popołudniowych czekały one na decyzję przeceny przez właściciela.

Waluta: Lekko drgnęła w górę. W kantorze na pl. targowym „Złoty Wiek”, odnotowaliśmy następujące ceny USD 13 500 — 13 600, DEM 8080 — 8140, ATS 1145 — 1154, kor. czeska 440 — 460 zł. (sp)

RABAT

SKLEP SPOŻYWCZY „QUASIS”

os. Hutnicze 1

Szanowny Kliencie

Twój sklep spożywczy serdecznie zaprasza na zakupy. Mimo ostatnich podwyżek ceny paliwa, kursu dolara itp., nasze ceny nie uległy podwyższeniu!

Dodatkowo proponujemy Ci od zaraz niespotykaną nigdzie możliwość dokonywania zakupów z 5-proc. i 10-proc. RABATEM!

5% — przy jednorazowym zakupie powyżej 50.000 zł (oszczędzasz min. 2.500 zł)

10% — przy jednorazowym zakupie powyżej 100.000 zł (oszczędzasz min. 10.000 zł)

PRZYJDŹ! SPRAWDŹ! PRZEKONAJ SIĘ!

ZAPRASZAMY

codziennie od 7 do 21, w soboty od 7 do 17
w niedziele od 9 do 14

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

→ → "FOTO VIDEO ART KUBUS" ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria TPSP os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

ceny promocyjne — 1 odbitka tylko 2 200 zł na materiałach „FUJI”, przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TECHNIKA VIDEO I FOTO REALIZUJEMY WSZYSTKIE ŻYCZENIA KLIENTÓW!!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Audio—video dla wszystkich (16)

Szumy precz!

Udoskonalanie magnetofonów kasetowych szło w kilku kierunkach. Oprócz miniaturyzacji, najważniejsze było polepszenie parametrów akustycznych. Temu też służyło miano opracowanie przeróżnych systemów mających eliminować szumy dochodzące do uszu wrażliwszych słuchaczy. Związane to było oczywiście także z pracami nad poszerzeniem pasma przenoszenia i dynamiką. Samo ulepszenie jakości taśm magnetofonowych nie wystarczało, konieczne było wprowadzenie specjalnego elektronicznego systemu redukcji szumów.

Sposobów na polepszenie jakości nagranych i odtwarzanego na magnetofonie kasetowym dźwięku jest wiele. Najbardziej powszechnym jest system Dolby nazwany tak od nazwiska swego twórcy. Tenże układ scalony posiadający kilka odmian, montowany jest w różnych „kasetkach” począwszy od walkmanów, a skończywszy na rozbudowanym sprzęcie profesjonalnym.

Najbardziej popularnym z systemów Dolby jest wersja B, kiedyś określona jako NR czyli Noise Reduction. Potem powstał w 1980 roku jej ulepszony wariant czyli Dolby C. Oba te systemy są obecnie stosowane we wszystkich deckach

i wielu przenośnych magnetofonach. Bez względu na nazwę firmy.

Najbardziej jednak poważanym przez znawców systemem jest — DBX. Z reguły montowany jest już w trójgłowicowych magnetofonach kasetowych. Zdarza się, chociaż rzadziej, że spotkamy inne systemy redukcji szumów. Są to zazwyczaj rozwiązania niektórych firm elektronicznych, zajmujących się produkcją tego sprzętu i tak np. Toshiba jest autorem systemu — ADRES, JVC — ANRS, Philips — DNL, Telefunken — High-Com, Sanyo — Super D. Większość z nich znajduje zastosowanie jednak tylko w urządzeniach typowo profesjonalnych.

Oprócz montowania układów do redukcji szumów, sposobem na poprawienie dynamiki i pasma przenoszenia dźwięku jest rodzaj zastosowanej taśmy. W magnetofonach lepszej klasy jest przynajmniej przełącznik pozwalający na odtwarzanie taśm żelaznych i chromowych. Czasami w deckach o podwyższonej jakości, też metalowych. Wynikać by z tego mogło, że maksimum możliwości jakie może osiągnąć magnetofon kasetowy, jest spełnienie m.in. takich warunków: deck Yamaha czy Onkyo z DBX i taśma TDK MA-S. Oczywiście jest to założenie hipotetyczne. Szczególnie obecnie przestaje mieć ono jakikolwiek sens. W 1992 roku bowiem na rynku znaleźć się mają wyroby Philipsa klasy DCC. Może się okazać, że za kilka miesięcy, że mamy do czynienia z nową audio-rewolucją. Sceptycy twierdzą, że to jeszcze nie to, że to samo zapowiadano przed premierą magnetofonów DAT, które przegrały pojedynek z płytą kompaktową.

Nagrobki, grobowce z granitu, lastryka, kominki oraz inne prace kamieniarsko-budowlane wykonuje firma

„GRANMAR”

KRAKÓW

NOWA HUTA,

ul. KLASZTORNA 66,

tel. 43-29-25

wew. 299 (wieczorem)

Sklep metalowo-chemiczny

„METALUX”

os. Bohaterów

Września

przy pętli tramwajowej

10, 25, 26

poleca

bogaty wybór art. metalowych i chemicznych w tym: armaturę wodną, baterie, wylewki, pokrętła karnisze, okapy kuchenne, pily i tarcze do cięcia, anteny „siatkowe” apteczki samochodowe, nagrzewnice, piece gazowe łazienkowe, kleje, farby, lakiery gips, cement, kredę, bejce, pigmenty, obicia tapicerskie drzwi

ZAPRASZAMY

codziennie w godz. 9—18, w soboty w godz. 9—13

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW

os. Szklane Domy 1

tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

— Łada 2103, 2105, 2107, 2108

— Zaporozec

— Wolga

— UAZ

— Skoda-Favorit

— Fiat 126p

— Żuk

— Sprzedaż odręczna i na zamówienie obłachowania, atrap, zderzaków itp. do samochodów marek zachodnich

oraz szeroki asortyment opon i akcesorii samochodowych

Zapraszamy
od pon. do piątku w godz.
10-18
oraz wszystkie soboty
9-14

— Hurtową sprzedaż odzieży używanej z USA (asortymentowej)

— sprzedaż detaliczną używanych mebli z Holandii

poleca firma
„LECHKRAK”

Kraków-Nowa Huta, os. Pleszów

ul Nadbrzezie 3

poniedziałek—piątek w godz. 8—16

Tu kupisz najtaniej kosmetyki „Polleny” i odzież

„PIAST”

os. Piastów 41, tel. 47-18-32 naprzeciwko paw. w os. Bohaterów Września zaprasza PT Klientów i poleca:

- ▲ jako firmowy sklep „Polleny” duży wybór kosmetyków w cenach najniższych
- ▲ doskonałą i taną odzież na wagę, importowaną bezpośrednio z Niemiec
- ▲ artykuły gospodarstwa domowego
- ▲ uchyłne wagi sklepowe

MONTAŻ HAKÓW HOŁOWNICZYCH, INSTALACJE ELEKTRYCZNE itp.
Nowa Huta, os. Krzesławice
(obok Dworku Matejki)

PHU „LECH”

poleca:

Sklep os. Na Skarpie 8
(Szk. Podst. Nr 80 — obok kina „Światowid”)

Od poniedziałku

do piątku w godz. 9—17

Tel. 43-63-98

- ◆ Wagi elektroniczne
 - ◆ Kasy elektroniczne „SHARP” (instruktaż obsługi)
 - ◆ Materiały eksploatacyjne
 - ◆ Meble sklepowe
 - ◆ System KASA-KOMPUTER
- UWAGA!**
HURT i DETAL
Tanie rajstopy firmy LCF

WYPOŻYCZALNIA
płyt kompaktowych
STUDIO NAGRAŃ
ponad 1500 płyt CD

ZAPRASZA

poniedziałek - piątek

w godz. 10 - 18

sobota w godz. 10 - 14

os. Centrum B, bl. 3

SKUP-SPRZEDAŻ-KOMIS

polecamy także duży

wyбір nagranych kaset

magnetofonowych

BOAZERIE, kuchnie, mebleścianki młodzieżowe — czarne, białe, metalic, mebleścianki z wnęką na wersalkę, wersalki narożniki

poleca

sklep meblowy,
os. Boh. Września
(przy pętli tramwajowej),
tel. 47-61-20.

Ośrodek Medyczno-Rehabilitacyjny

„RAM”

os. Dywizjonu 303,
blok 23, tel. 47-21-99
po 20.00

- Konsultacje lekarzy chirurga i pediatry
- Masaże — chiński, leczniczy klasyczny
- Leczenie zespołu bólu kręgosłupa
- Fizykoterapia
- Bioenergoterapia i radiestezja
- Kosmetyka w pełnym zakresie
- Upiększanie metodą MYLIFT
- Callanetics

KUPON UPRAWNIA DO 10 PROC. ZNIZKI.

Skup surowców wtórnych

Firma „KLIN”

os. Teatralne 24,

godz. 10—17

Wznowił działalność!

Już od dzisiaj możesz tam sprzedać butelki i makulaturę.

Chcesz się napić, sprzedaj butelki, zrób porządek w piwnicy i mieszkaniu.

MARKET STAŚ

os. Wysokie 22 c,

tel. 47-11-24

zaprasza i oferuje:

art. spożywcze w pełnym wyborze oraz świeże i znakomite wędliny i mięso czynny codziennie w godz. 7—21.

Dla stałych klientów przy zakupach „Głos” gratis.

Komplety wypoczynkowe z tkanin i skóropodobne, narożniki małe i duże (także podświetlane), amerykański z pojemnikami, wersalki, fotele, ławostoly i inne meble a także duży wybór obuwia damskiego, w tym brazylijskiego

poleca

Sklep Meblowo-Obuwniczy, os. Zielone 1.

SITODRUK

na różnych podłożach

TAMPONDRUK

na przedmiotach wklęsłych i wypukłych (zapalniczkach, długopisach itp.)

REKLAMY

najno wszymi technikami komputerowymi
NAJSTARSZE W KRAKOWIE PRZEDSIĘBIORSTWO REKLAMOWE
OS. SŁONECZNE 11
Tel. 44-34-64.

linea

Sklep gospodarczy
Bazar TOMEX

paw. 108

w gł. budynku na lewo od mniejszej bramy
POLECA

części zamienne do pralek, lodówek, odkurzaczy, frotek, młynków, mikserów, maszyn do mięsa, kuchennek gazowych, armatury wodnej, maszyn do szycia itp.

oraz pełny asortyment
ARTYKUŁÓW SZEWSKICH:

blaszki, wilbry, obcasy, gumy, fleczki, zamki, sznurówki, skóry, podeszwy, skuwki i sprzączki.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 9—18

Zgodnie z Ustawą z 28 września 1991 r. o Kontroli Skarbowej (Dziennik Ustaw nr 100, poz. 442) utworzono Urzędy Kontroli Skarbowej. W Krakowie — jeden. Mieści się on przy ul. Krowoderskich Zuchów 2.

Kontrola skarbową istniała praktycznie zawsze, przechodziła tylko różne reorganizacje. Do 7 lutego br. funkcję taką pełnił pion Kontroli Izby Skarbowej. Na podstawie tej ustawy ze struktur Izby wydzielono pracowników dotychczas zajmujących się tego typu kontrolą do... kontroliowania, ale już w inny sposób. Po co, dlaczego?

Motywacja: dotychczas ten sam organ kontrolował i ten sam wydawał decyzje o wysokości podatków. Było to kwestionowane nie tylko przez podatników, ale także przez Naczelny Sąd Administracyjny. Gdyby szukać porównania, to wyglądało to mniej więcej tak jakby połączyć prokuraturę z sądem.

Różnice: zrezygnowano z modelu hierarchicznego, jeżeli chodzi o organizację samych kontroli. Dotychczas pracownik kontrolujący Urząd, czy Izby był podporządkowany swoim przełożonym i to właśnie on (przełożony) decydował czy i jak wykorzystać wyniki kontroli.

Teraz inspektor kontroli skarbowej (takich jest w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Krakowie — 50), podlega wyłącznie ustawie. Dyrektor Urzędu, ani też inny przełożony, nie może określać sposobu przeprowadzania kontroli ani też formułować zaleceń dla firmy, czy też wpływać na sposób wykorzystania materiałów pokontrolnych.

Jeżeli jednostka kontrolowana przyjmie ustalenia inspektora (pokontrolne), z upływem 14 dni od daty podpisa-

nia ich stają się one decyzją. Jeżeli ich nie przyjmie zostają przekazane do tzw. postępowania podatkowego w Urzędzie Skarbowym i egzekwowane są zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego i Ustawą o Zobowiązaniach Podatkowych.

Inspektorzy otrzymali też większe uprawnienia, co do możliwości wglądu do akt firmy. Dotyczy to także zabezpieczenia przez nich dokumentów i innych dowodów rzeczowych.

Inspektor kontroli może zarządzić inwentaryzację. Mogą ją robić pracownicy kontrolowanej firmy pod jego nadzorem.

Ma prawo do „ogłędzin” i przesłuchiwanie świadków. Niektóre z tych czynności może zlecać pracownikom Urzędu Kontroli (rozumieć, że nie w randze inspektora).

Może występować do prasy, radia i telewizji o ujawnienie nazw i adresów firm zamieszczających w nich reklamy i ogłoszenia.

Za pośrednictwem Generalnego Inspektora Kontroli może wystąpić do banku o ujawnienie stanu kont bankowych jednostki kontrolowanej.

Zakres kontroli skarbowej: kontrolowana jest przede wszystkim rzetelność deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowość obliczania i wpłacania podatków. Ponadto celowość i legalność wydatkowania środków budżetowych oraz prawidłowość obliczania i wykorzystania dotacji budżetowych. Sprawdzają też czy zgodne jest z pra-

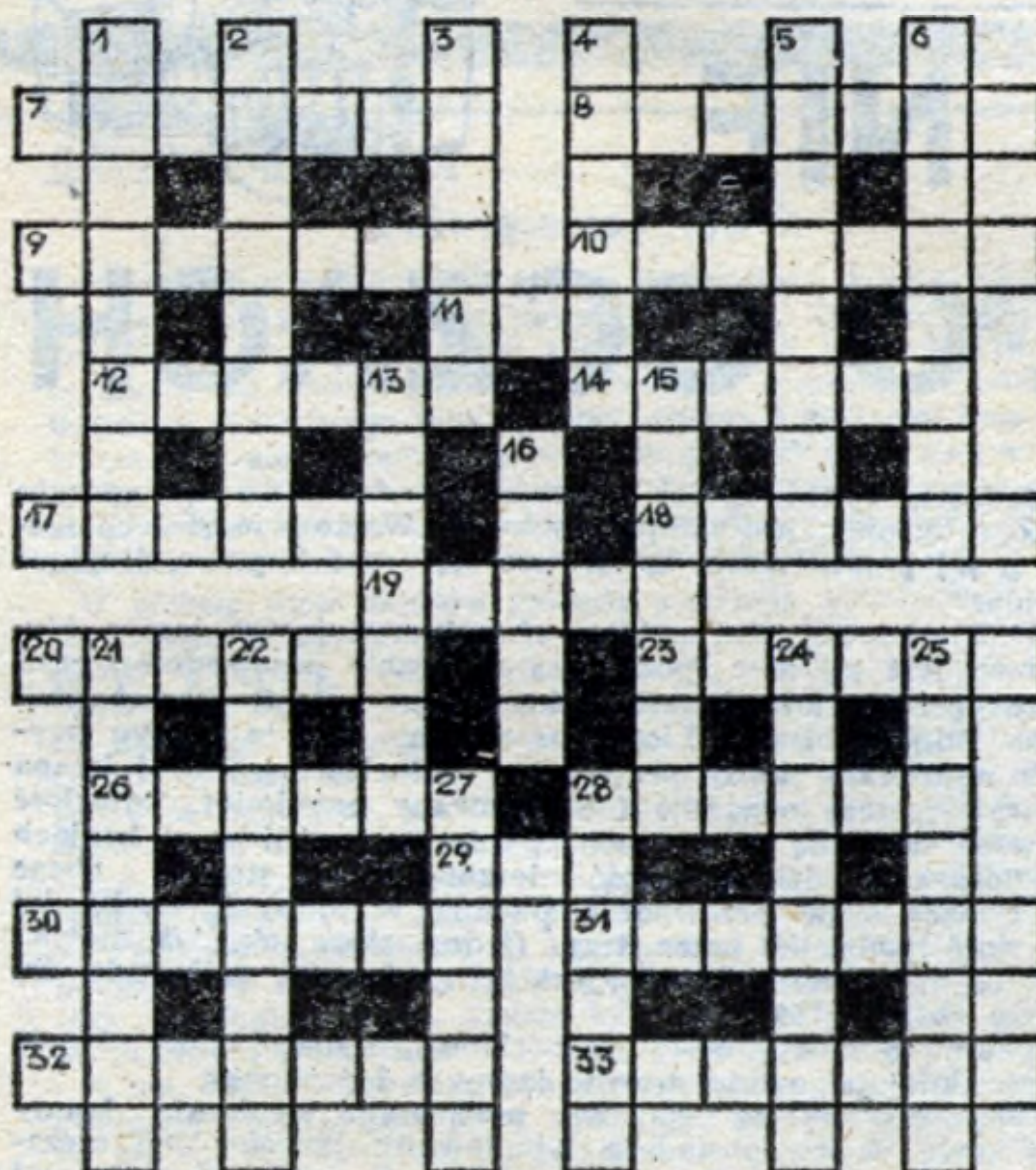
wem wykorzystanie mienia państwowego (ujawniają niedobory i inne szkody). Szczególny nadzór podatkowy mają sprawować nad produkcją i handlem wyrobami, np. spirytusowymi. Badają prawidłowość stosowania cen urzędowych, a także cen umownych w przypadku, gdy z takich czy innych przyczyn ograniczona jest swoboda ich kształtowania. Na nich spoczywa też m.in. obowiązek kontrolowania prawidłowości obrotu dewizowego (funkcjonowania kantorów, sprawdzanych z zagranicy towarów, wywożenia dewiz itp.).

Ważne: art. 106 Ustawy Karnej Skarbowej z 26 X 1971 r., zgodnie ze zmianami wprowadzonymi Ustawą z 28 IX 1991 r. otrzymuje brzmienie: **Kto utrudnia inspektorom kontroli skarbowej lub uprawnionym do takiej działalności pracownikom organu podatkowego przeprowadzenie czynności kontrolnych podlega karze grzywny do 1.250.000 zł.**

Nowa Ustawa o Kontroli Skarbowej mówi również o tym, że Urzędy Kontroli Skarbowej mogą korzystać z informacji o dochodach, obrotach finansowych, prawach majątkowych, z wywiadu skarbowego, inaczej mówiąc — tajnych współpracowników, którzy za sprawdzone, wiarygodne i istotne informacje mogą otrzymać wynagrodzenie. O tym czy otrzymają i w jakiej wysokości decyduje dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej lub Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej.

Uzyskiwane tą drogą informacje są tajne i mogą być wykorzystywane tylko przez kontrolę skarbową.

(Jdx)



POZIOMO: 7. osiągnięcie, zdobycie czegoś, 8. kurator, 9. obrys przekroju, też grubość ziarna, 10. podpora fiskusa, 11. nasza atomowa, 12. presja, 14. spadek, 17. obciążenie, 18. roślina oleista — kapusta abisyńska, 19. dryl, 20. w uchu lub u słonia, 23. zaczyn, 26. miał pseudonim „Rudy”, zginął w 1943 r. 28. wychowawca Jagiellonów, 29. miasto w RFN nad Dunajem, 30. ksiądz, działacz i filozof (1755—1826), 31. pierwsza faza produkcji chleba, 32. była na świątecznym stole, 33. elegancki ubiór.

PIONOWO: 1. dostarcza surowców, 2. cesarz, 3. nie ma go bez przyczyny, 4. busola, 5. ślepe rozliczanie, 6. nadwyżka, 13. despot, 15. diabeł, 16. herb Litwy, 21. członek liczonej grupy społecznej, 22. służy do podwodnych penetracji, 24. rodzina karalucha, 25. prezencje, 27. leśny potok, 28. twierzą regle.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 30 kwietnia. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 15 numerze „Głosu” wylosował: **KRZYSZTOF CZECH, 31-831 Kraków, ul. Cienista 88/8.** Nagroda jest do odebrania w redakcji.

PSP nie daje się

Wiosenne porządki

Wprawdzie kwiecień bywa kapryśny, ale już wkrótce porzucimy ostatecznie ciepłe zimowe okrycia. Zanim powieśmy je na pół roku do szafy, warto je wyczyścić i odświeżyć. Nadal najłatwiej zrobić to w punkcie Pralniczej Spółdzielni Pracy. PSP w Nowej Hucie trzyma się mocno. Działa tu osiem punktów usługowych spółdzielni, nie mających właściwie znaczącej konkurencji. Zmianę cen zanotowano tu na początku stycznia.

Gdy zależy nam na czasie, można wyczyścić garderobę w tempie jękie superekspresowym w punktach PSP w os. Słonecznym i Kościuszkowskim, gdzie usługa trwa tylko 6 godzin. Pozostałe — proponują, obok zwykłych, także usługi ekspresowe, czyli czyszczenie garderoby w 3 dni.

Zimowe kożuchy można wyczyścić lub przywrócić im kolor w obiektach PSP przy ul. Makuszyńskiego i w os. Kościuszkowskim. Czyszczenie i renowacja długiego kożucha kosztuje tam 195 tys. zł. Mniej, bo 90 tys. zł zapłacimy za czyszczenie i renowację kurtki skórzanej. Usługa ta, w przypadku płaszcza zamszowego, wyniesie 115 tys. zł.

Wiosną i latem bardziej widoczne będą krawaty. Można je nieco odświeżyć we wszystkich pralniach PSP już za 5 tys. zł od sztuki.

Punkt pralniczy w os. Na Skarpie przyjmuje do czyszczenia pierze. Kosztuje to 18 tys. zł od 1 kg. Gdy chcemy wyczyścić koldrę — zapłacimy 40 tys. zł. I jeszcze jeden element zimowej garderoby: płaszcze. Wyczyszczenie ciepłego, zimowego płaszcza na watołinie to wydatek 42 tys. zł.

W ferworze wiosennych porządków nie można zapomnieć o firankach i zasłonach. Pranie „na mokro” wyceniono w PSP na 2,5 tys. zł od 1 m. kw., czyszczenie chemiczne, w przypadku zasłon pluszowych wyniesie 8 tys. zł (1 m. kw.). A gdy ogarnie nas wiosenne lenistwo możemy zlecić pralni całość prania. Punkt w os. Słonecznym przyjmuje bieliznę na tzw. „wsad” (z praniem i maglowaniem), trzeba bielizny tylko zgromadzić więcej niż 5 kg. Pościel każdego klienta prana jest tu osobno, a opłata wynosi 10 tys. zł za 1 kg.

(J)

Marzec w GUS

Jak żyjemy?

● **Ile zarabiamy?** Według danych GUS, średnia miesięczna pensja wyniosła w marcu 2271 tys. zł (netto). W stosunku do lutego wzrosła o 9,4 proc. Najlepiej zarabiali pracownicy gospodarki komunalnej — średnio 2679 tys. zł, trochę mniej, zatrudnieni w przemyśle — 2264 tys. zł, budownictwie — 2404 tys. zł. Niższe pensje mieli pracownicy handlu — przeciętnie 1839 tys. zł.

● **Gdzie pracujemy?** Pod koniec marca działało w województwie krakowskim 326 przedsiębiorstw państwowych, 577 spółdzielni, 257 spółek joint ventures, 60 spółek skarbu państwa i 16 przedsiębiorstw zagranicznych.

W marcu zarejestrowano 560 nowych sklepów, 110 firm budowlanych i 176 przemysłowych.

● **Niestety i tak część dorosłych krakowian, nadal pozostanie bez pracy.** Rejonowe Biuro Pracy zarejestrowało pod koniec ub. miesiąca 49 tysięcy bezrobotnych, którym przedstawiono zaledwie 931 ofert zatrudnienia.

● **W budownictwie nastąpiło zupełne przeorientowanie.** Spółdzielnie, ze względu na wysokie koszty, nastawiają się przede wszystkim na budowę mieszkań. W marcu oddano 770 mieszkań, o 100 proc. więcej niż w marcu roku ubiegłego. 1 m kw. kosztował w nich przeciętnie 4327 tys. zł.

(J)

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

Leczenie akupunkturą

Początków leczenia akupunkturą, czyli nakłuwania igłami określonych części ciała (łac. acus — igła, punktum — ukłucie) doszukiwać się należy już 2500 lat p.n.e. Łączy się z imieniem cesarza — lekarza chińskiego — Huang-Ti, ale samą nazwę tego leczenia użyli po raz pierwszy jezuiti w Pekinie w XVII w. Starożytni chińscy lekarze zauważyli, iż miejsca zranione strzałą można wyleczyć przez nakłuwanie. Czynniono to początkowo ostrymi końcami bambusa lub kości, albo też osiem ryby, a dopiero potem igłami metalowymi. Z biegiem czasu metodę doskonalono wiążąc ją z wzajemnym oddziaływaniem narządów wewnętrznych człowieka. W IV w. określono ok. tysiąc podstawowych punktów nakłuć, a w IX założono pierwszą szkołę uczącą sztuki nakłuwania ciała ludzkiego.

Akupunktura dotarła do Europy w wiekach XVI—XVII ale dopiero w XIX wieku francuscy lekarze z powodzeniem wprowadzili ją do medycyny.

(p)



NIE PO OCZACH

Jednym z najczęściej kupowanych dodatków do aparatu fotograficznego jest lampa błyskowa. Warto wiedzieć co nieco o jej parametrach, by ustrzec się przed kupnem drogiego bubla.

Podstawowym parametrem charakteryzującym lampę błyskową jest jej moc (podawana w liczbie przewodniej) czyli maksymalna ilość światła jaką lampa potrafi wysłać podczas jednego błysku. Liczba przewodnia jest to iloczyn (wynik mnożenia) liczby przysłony i odległości z jakiej lampa potrafi jeszcze oświetlić fotografowany przedmiot. Odległość zawsze leży się w metrach, trochę inaczej jest w krajach anglosaskich gdzie odległość mierzona jest w stopach i chcąc otrzymać liczbę przewodnią podaną w metrach trzeba jej wartość podzielić przez trzy. (jedna stopa ok. 1/3 metra.) Liczba przewodnia lampy jest też podawana wyłączanie dla filmu czułości 100 ASA.

Lampy o mocy 10-15 lp. to lampy o małej mocy, 15-28 lp. średniej, a powyżej tego to lampy o dużej mocy.

Coraz częściej tę uciążliwą arytmetykę wypierają lampy błyskowe, które posiadają wbudowany tyrystor ograniczający ilość wysyłanego światła tylko dla zadanej wcześniej przysłony, same więc „myślą” za fotografującego. Niestety to ułatwienie jest często pozorne, bowiem komputer lampy nie wie co należy dokładnie oświetlić — fotografowaną osobę, czy oddalone od niej tło. Zazwyczaj wybiera tło (posiada większą powierzchnię odbijającą) i cała twarz jest mocno prześwietlona. Takie sytuacje zdarzają się najczęściej w dużych pomieszczeniach — i jedynym sposobem na uniknięcie tego problemu jest mierzenie odległości od fotografowanej osoby i ręczne nastawianie przysłony.

Inną pułapkę czekającą na amatorów bezkrytycznego zaufania do możliwości lampy błyskowej jest nieumiejętność przewidzenia jaka moc lampy potrzebna jest do oświetlenia dużych płaszczyzn. Lampy wyposażone w możliwość odchylania reflektora oświetlają fotografowany przedmiot światłem miękkim (bo rozproszonym odbitym od ścian i sufitu), ale żeby go prawidłowo naekspozować potrzeba bardzo dużo światła. Lampy o małej mocy (do 20 lp.) nie mogą prawidłowo naekspozować taśmy bo odległość lampy — sufit — przedmiot fotografowany — aparat jest zbyt duża. Aby uniknąć niedoświetlenia trzeba stworzyć przysłonę o jedną, dwie wartości np. z 5.6 na 4) ale wtedy ułatwienie wynikające z automatycznej ekspozycji staje się bardzo iluzoryczne.

I jeszcze jedna uwaga. Jeśli nasz aparat nie posiada możliwości automatycznego ustawiania czasu synchronizacyjnego należy koniecznie przestawić czas ekspozycji na 1/30 lub 1/60 jeżeli używamy lampy błyskowej. Inaczej tylko pół lub mniej klatki negatywu będzie oświetlone

PAWEŁ ZECHENTER

ZA KIEROWNICĄ

Parkowanie na chodniku

Przepisy precyzują jednoznacznie możliwości parkowania na chodniku. Przede wszystkim parkowanie na chodniku nie może utrudniać ruchu pieszym i stąd wymóg pozostawienia dla nich co najmniej 1,50 m szerokości chodnika. Poza tym parkować można tylko samochody o ciężarze całkowitym nie przekraczającym 2,5 tony a więc osobowe i dostawcze. Wreszcie parkować można tylko w miejscach, gdzie nie zabraniają tego znaki drogowe (choćby zakaz zatrzymywania z dopiskiem „dotyczy

również chodnika”). I jeszcze jeden wymóg — pozostawić pojazd na chodniku można wyłącznie równoległe do osi jezdni. Żaden z widocznych na zdjęciu pojazdów nie spełnia tego ostatniego warunku. A scenkę tę ujrzelśmy pod siedzibą Delegatury Urzędu m. Krakowa w Nowej Hucie na os. Zgody. Wydawać by się mogło, że z racji lokalizacji kto jak kto, ale Straż Miejska mogłaby się zainteresować sposobem parkowania samochodów.

W.M.



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

W przypadku stowarzyszeń, przepisy administracyjne zmieniały się często. Obowiązują uregulowania wynikające z Ustawy z 7. IV. 1989 r. „Prawo o stowarzyszeniach” — Dziennik Ustaw nr 20, poz. 104 i zmian wprowadzonych w 1990 r. — patrz Dziennik Ustaw nr 14, poz. 86 z 1990 r.

Najogólniej rzecz ujmując stowarzyszenia dzielą się na tzw. rejestrowane i zwykłe. Działalność gospodarczą pro-

jewódzkim wraz z projektem statutu i składem tymczasowych władz. Dopiero po wydaniu przez sąd postanowienia

Jeżeli celem działalności stowarzyszenia są zagadnienia wymienione w art. 17, ust. 1, punkt 4 Ustawy z 15 II 1992 r. „O podatku dochodowym od osób prawnych” (Dziennik Ustaw nr 21, poz. 86, r. 1992) — czyli najogólniej mówiąc związane z działalnością na rzecz oświaty, kultury fizycznej, ochrony środowiska, a dochód z działalności gospodarczej jest na nie przeznaczony, wówczas jest on wolny od podatku.

Biznesmen już wie

STOWARZYSZENIA

wadzić mogą wyłącznie stowarzyszenia rejestrowane czyli takie, które posiadają osobowość prawną.

Aby powołać takie stowarzyszenie, musi być co najmniej 12 osób, które stworzą tzw. grupę inicjatywną. Do zadań tej grupy należy opracowanie projektu statutu, wybranie tymczasowych władz. I tu uwaga: projekt statutu winien być osobiście podpisany przez każdego z założycieli.

Aby uzyskać postanowienie o rejestracji, należy złożyć stosowny wniosek w Sądzie Wo-

jewódzkim, stowarzyszenia uzyskuje osobowość prawną.

Statut winien określać czy stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą. Jeżeli tak, podjęcie jej należy zgłosić w odpowiednim Urzędzie Skarbowym.

Na rozpoczęcie działalności gospodarczej, stowarzyszenie powinno wydzielić określone, nazwijmy to środką materialne. Przepisy nie określają tutaj, jak było to w przypadku fundacji, dolnej granicy tej kwoty.

W Nowej Hucie około 30 stowarzyszeń prowadzi działalność gospodarczą.

Stowarzyszenia tzw. zwykłe, nie prowadzą działalności gospodarczej, rejestrowane są w Urzędzie Wojewódzkim.

Wszystkich, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej o spółkach, fundacjach, stowarzyszeniach, prosimy o telefon czy też o listy do redakcji. Odpowiemy.

(jdz)

W potocznym mniemaniu za słabą płęć uważa się kobiety. A tymczasem rzecz ma się zupełnie odwrotnie. Statystyki bowiem wykazują, że właśnie mężczyźni są słabsi. Żyją krócej, częściej popełniają samobójstwa, częściej umierają na zawały i giną w wypadkach. Kobiety natomiast żyją dłużej i coraz śmielej wkraczają w dziedzinę życia dotąd zastrzeżone dla mężczyzn. Jednak istnieją wyraźne różnice pomiędzy mężczyznami i kobietami i to nie tylko biologiczne. Francuski miesięcznik „Marie Claire”, doliczył się ich 100. Postaramy się je przybliżyć również na naszych łamach. Jeżeli przeczytacie o tych różnicach, być może — drodzy Czytelnicy i Czytelniczki — poznacie się lepiej i będziecie dla siebie bardziej tolerancyjni.

100 różnic między kobietą i mężczyzną (1)

1. Już sama natura sprawiła, że mężczyzna jest istotą słabszą, poronienia najczęściej dotyczą chłopców. Na 100 embrionów żeńskich przypada 130 do 150 męskich, ale rodzi się tylko 105. W wieku 20 lat, na 100 dziewcząt przypada już 98 chłopców, a w populacji 65-latków jest już tylko 40 proc. mężczyzn.

2. Oni i one różnią się już w kołysce. Jak wynika z obserwacji prowadzonych w klinikach położniczych noworodki — chłopcy wierząją nogami, dziewczynki natomiast raczej przyglądają się otoczeniu.

3. Mózg mężczyzny waży średnio od 200 g do 350 g więcej niż mózg kobiety. Waga jednak nie ma nic wspólnego z inteligencją. Dowodzi tego zarówno ciężar mózgu np. A. Einsteina jak i fakt, że zdarzają się mózgi cięższe o 1 000 do 2 000 g i nie są to bynajmniej mózgi intelektualistów. Feministki konsekwentnie przypominają, że przecież najcięższy jest mózg goryla.

4. Dziewczynki zaczynają mówić wcześniej niż chłopcy.

5. Zmysł powonienia u kobiet jest średnio o 20 proc. wrażliwszy niż u mężczyzn, zwłaszcza w końcowym okresie cyklu menstruacyjnego, co jest skutkiem działania estrogenów. Ale mimo to 80 proc. twórców perfum i „nosów” określających ich zapachy, to mężczyźni.

6. Depresję dwukrotnie częściej nawiedzają kobiety. Jest to skutkiem działania estrogenów, który wpływa na wydzielanie się serotoniny „odpowiedzialnej” za dobry humor.

7. Kobiety mają wrażliwszy słuch. Dowiedziono, że znacznie częściej potrafią zaśpiewać nie fałszując. Ich przewagę w tej konkurencji określa się stosunkiem 6:1.

8. Mężczyznom nie przeszkadza, gdy ktoś im przerywa rozmowę, bo mogą mimo to kontynuować rozpoczęty wątek.

9. Mężczyźni są bardziej porwycy. W wieku od 15 do 24 lat powodują sześciokrotnie więcej wypadków śmiertelnych, czterokrotnie więcej wypadków drogowych i ginie ich trzy razy więcej niż kobiet.

na podstawie obserwacji zachowań dzieci, którym daje się prototypowy zabawek. Chłopcy mają więcej nowych pomysłów zabaw z zastosowaniem danych im przedmiotów, dziewczynki natomiast chętniej bawią się w sposób tradycyjny.

14. Ponieważ estrogeny bardziej uelastyczniają wiązadła — kobiety mają bardziej elastyczne stawy, zwłaszcza w okresie szczytu hormonalnego, w czasie ciąży i pod koniec cyklu.

15. Kobiety trzykrotnie częściej korzystają z telefonu i rozmawiają średnio 20 minut, a mężczyźni tylko 6 minut.

OGŁOSZENIA DROBNE

● WIDEOFILMOWANIE, tel. 44-53-63.

● FILTR Eko-22. Cena 395.000 zł. Roczna gwarancja. Telefon grzecznościowy 44-22-21

● PRZYJĘĆ DO PRACY: sprzedawczyń w sklepie mięsnym oraz pracownia rozbijającego mięso z praktyką, tel. 44-14-57.

y wódarz stolicy Piotra-
Papieżem był w latach
3-1978. Jego przydomek
mi „Flos florum” —
wiat kwiatów”. Również i
tym przypadku napotyka-
na dziwny zbieg okolicz-
ści. Paweł VI miał bowiem
swoim herbem trzy lilie, a w
ci heraldyków lilie okre-
siał jako kwiat kwiatów.
to ósmy papież od Cesa-
a II to Jan Paweł I. Jego
ydomki brzmi „De medie-
lunae”, co można przetłu-
czyć: „O połowie lub po-
łowinności księżyca”. Jego
tyfikat trwał zaledwie
ydziesięć dni. Wielu jasno-
zów współczesnych przepo-
dało mu rychłą śmierć.
dzisiaj nie wyjaśniono do

przyplynie słońca”. Faktycz-
nie podczas pontyfikatu Jana
Pawła II nastąpiły wyraźne e-
rupcje na Słońcu. I obecnie
dzięki poszerzającej się dzie-
rze ozonowej. Słońce daje się
nam we znaki. Astrologowie
włoscy i niemieccy nie wró-
zyli papieżowi — Polakowi
długiego życia. Zamach na je-
go życie był bliski zrealizo-
waniu przepowiedni. Ali Ag-
ea, który do niego strzelał
jest zawodowym mordercą.
Kule trafiły papieża i przypad-
kowo postrzelone Amerykan-
ki; były one dodatkowo zaka-
żone silnym wirusem. Zama-
chowiec był tak pewien swe-
go, że pozostawił list w ho-
telu, w którym oświadczył, że
to on zabił papieża.

wierzech jak oliwa. Czyżby ten
papież miał wyjaśnić wszystkie
poprzednie wątpliwości i u-
jawnić prawdę?
Ostatnim sto jedenastym
papieżem według św. Mala-
chiasza ma być ktoś o przy-
domku „Petrus Romanus”
czyli Piotr Rzymianin. I na
nim ma się zakończyć histo-
ria nie tylko Kościoła, ale
wręcz całego świata. Mówią o
tym przyszłym wydarzeniu
także inne przepowiednie. Po-
chodzą z różnych krajów i z
różnych lat. Mają one wspólny
scenariusz: mianowicie za
pontyfikatu tego papieża doj-
dzie do katastrofy politycz-
nej, połączonej z rewolucją,
zamieszkami, zabójstwami, po-
żarami i ogólnym chaosem. W

ie losów papieży

ca okoliczności jego śmier-
Oficjalny komunikat mó-
o ataku serca. Lecz mimo
lejrzeń, zgodnie z tradycją
przeprowadzono sekcję
lok. Natomiast niektórzy
lejrzejawia, że papież padł
urą zamachu. Jest to zwi-
ze ze słynną aferą bankiera
dony, który sprzeniewie-
ł znaczne kwoty watykan-
ego banku. Był on najpra-
opodobniej powiązany z
fią, a poprzedni papież,
ry powierzył Sindonie in-
esy Watykanu miał pozo-
wić swojemu następcy ma-
lały zebrane przez detekty-
w.
to dziewiątym papieżem
tał Polak kardynał Karol
Jyla. Według św. Mala-
asza przysługuje mu przy-
nek „De labore soli”, co
acza „O działaniu lub

Mehmet Ali Agca został
skazany na dożywotnie wię-
zienie. W trakcie procesu nie
ujawnił swoich mocodawców.
Istnieją podejrzenia, że był on
nasłany przez KGB (ślach bui-
garski). Ale są także podejrze-
nia, że mógł być narzędziem
mafii. Agca żyje, ale nadal nie
wiemy jakie miał powiązania.
Ponoć został ujęty wspólnik
morderstwa. Ale nie wiemy
co się z nim stało. W całej
tej sprawie jest bardzo dużo
pytań, na które nie ma odpo-
wiedzi.
Tak doszliśmy do numeru
sto dziesiątego, do następcy Ja-
na Pawła II. Sw. Malachiasz
określa go: „De gloria oli-
vae”, co w tłumaczeniu do-
słownym znaczy „O chwale o-
liwy”. Interpretacją może być
symboliczne stwierdzenie o
prawdzie wypływającej na

Jednej z przepowiedni czyta
się, że papież po raz pierwszy
ucieknie z Watykanu za
„Wielką Wodę” w przebraniu
pielgrzyma. W każdym bądź
razie, jak wynika z wielu
przepowiedni, podczas tego
pontyfikatu nastąpi zagroże-
nie pokoju i w ogóle istnienia
świata, i to tak pod względem
politycznym jak i geofizycz-
nym. No cóż, pozostały jesz-
cze dwa pontyfikaty papieskie
i na pewno żyją już ludzie,
którzy doczekają tych czasów
i sami zweryfikują wartość
tych przepowiedni. Nie ulega
wątpliwości, że św. Malachia-
szowi, żyjącemu 900 lat temu,
udało się trafnie określić
przydomki wielu papieży, z
których przytoczyliśmy tylko
11 ostatnich.

(Oprac. SP)

em, bo znęca się nad
jednego: że tam też
skutki.

taty

matki, więksi — ojca.
yl o tę miłość. Często
akiego taty jak inni?
tedy gdy był trzeźwy.
ięża. Dzieci jednak do-
iejsze do ukrycia. Ra-
Ja bylam zalatana, do
na umowie-zleceniu.
synowie chyba bali się

jak i ja. Zresztą co można z nim zrobić, bym ja mogła żyć
spokojnie?

A skutki? Najstarszy syn — za krótkami. Byłam u niego
„na widzeniu”. Co go czeka, proszę pani? Czy zawiadomią
mnie jak będzie rozprawa? Czy będę mogła być świadkiem.
Czy należy mu się adwokat z urzędu?

Boję się o pozostałe dzieci. Co zrobić z mężem, by się za-
ezął leczyć? Kto może go do tego zmusić?

Pytań jak na jedną wął, schorowaną kobietę wiele. Cią-
gle ma mi za złe, że jej rodzinna „historia” — jak nazywa
wykroczenie najstarszego syna — została opisana. Ma mi też
za złe, że nie potrafię jej pomóc.

Obarcza winą męża. Siebie też oskarża. Niewiele to już pew-
no zmieni w sytuacji Rafała. Ale jest przecież jeszcze trójka
dzieci, o których los tak bardzo się lęka.

— Najstarszemu policja już pomogła — powie twardo —
tam (w więzieniu — przyp. autorki) dostaje jeść i ma spo-
kój. Nie musi się bać, że gdy zaśnie ojciec, zabię go, jak stra-
szył.

k i czuwanie

dam wtedy, że zawatu
To o co został oskar-
leszczę. Rafał ukara-
— nadzorem policyj-
cem do scysji w kuch-
as przepędził syna bi-
nie dał się bezkarnie
ciągnąć dłoń. Czy oj-
ynika z relacji matki.

to by nie szukał pra-
— mówi matka szuka-
o się stało.

awodowej, problemów
y szkole podstawowej,
Córka jest w przed-
epiej poza domem, niż
szuka już innego to-
wśród grupy kolegów
i zamiast „wyróżniać”
jsć do naszego miesz-
dku pokoju zamroczono

u nas i co? Mąż ura-
aarnymi słowami. Po-
powiada, że to ja jest
bezsilne, tak samo

Co z nami? Policja, sądy, kuratorzy nie potrafili zlikwidować
źródła zła. Od 28 listopada ub. roku mąż pije nieustan-
nie. Od tego czasu ciągle też są interwencje na policji. Nie
ma silnego, który by pomógł!

Piszę ten artykuł z mieszanymi uczuciami. Czy faktycznie
jesteśmy wszyscy włącznie z „wymiarom sprawiedliwości” bez-
radni w takich sytuacjach i pozostało nam tylko oczekiwać na
— odpukać — kolejną tragedię? Bowiemy jak mnie poinformo-
wano męża alkoholika pozbyć się lub nazwijmy to wyle-
czyć, można tylko przy pomocy sądowego wyroku. Zostanie
albo skazany na więzienie, albo otrzyma wyrok w za-
wieszeniu, który sąd opatrzy specjalną klauzulą o umiesz-
czeniu oskarżonego w zamkniętym zakładzie lecznictwa prze-
ciwkoalkoholowego. Jeżeli zaznaczam, jeżeli jest taka klauzula,
policja może pomóc w dowieszeniu pacjenta do szpitala. A więc
spokój tej rodziny leży tylko w rękach wymiaru sprawiedli-
wości.

W przypadku Rafała odpowiadam: należy mu się obrońca
z urzędu. Rodzice będą zawiadomieni o terminie rozprawy i
wystąpią zapewne w roli świadków.

Apeluję do ludzi działających w różnych towarzystwach
takich jak: Anonimowych Alkoholików, Towarzystwie Trzeź-
wości czy też Tow. Pomocy brata Alberta — może jest jakiś
inny sposób, by pomóc tej rodzinie? Czekamy na listy i te-
lefony do redakcji. Matka i trójka jej dzieci żyją z milio-
nowej renty. Nie dodać, nie ująć.

Janina DZIURO

P.S. Imiona „bohaterów” tego artykułu zostały zmienione.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Hałas

Jednym z zarzutów mieszkańców sąsiednich bloków była uciąż-
liwość bazaru ze względu na hałas. Jego głównymi przyczynami
są: radiowęzeł, muzyka odtwarzana przez handlujących kasetami
magnetofonowymi, szecejące psy, włączanie się syreny alarmo-
wej oraz nocna wywózka śmieci z placu.

Kierownictwo „Tomexu”, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom
mieszkańców zobowiązało się do użytkowania radiowęzła tylko
w niezbędnych chwilach, na zasadzie przekazywania komunika-
tów i do tego jeszcze w takich godzinach, aby nikogo nie budzić
wczesnym rankiem. Zwrócono również uwagę sprzedającym ka-
sety magnetofonowe, aby ściśniali urządzenia odtwarzające mu-
zykę. Wystąpiono także do MPO z wnioskiem o wcześniejsze wy-
wożenie śmieci z placu przed godzinami ciszy nocnej. Syrenę
alarmową zdemontowano od strony osiedla, przenosząc ją w inne
miejsce. Ponadto zamontowano sporym nakładem finansowym no-
woczesny system alarmowy „Dyscam” łączący plac targowy bez-
pośrednio z policją. Wiadomo jednak, że nie można zrezygno-
wać z pracy stróża, któremu towarzyszą psy. Trudno je wymienić
na cicho szecejące, ale nie jest to chyba zdaniem kierownic-
twa „Tomexu” specjalnie uciążliwe źródło hałasu.

Komunikacyjne dylematy

Najbardziej nurtującą zarówno mieszkańców jak i korzystają-
cych z „Tomexu” sprawą, była kwestia dojazdu i zaparkowania
samochodów w pobliżu placu targowego. Mieszkańcy narzekali,
że klienci targu wjeżdżają na uliczki osiedlowe i blokują par-
kingi pod blokami. Z drugiej strony użytkownicy placu i klienci
domagali się możliwości dojazdu do placu i zaparkowania w jego
sąsiedztwie samochodów. Przez wiele miesięcy policja toczyła ba-
talię z osobami nieprawidłowo parkującymi w ul. Bieńczyckiej.

Próbą rozwiązania sporu było uruchomienie parkingu strzeżo-
nego za placem targowym. Jednak w praktyce okazało się, że nie
jest on w pełni wykorzystany, a klienci nadal parkują w różnych
miejscach starając się uniknąć opłaty. Zdarza się, że ponoszą oni
znacznie większe koszty uiszczając podwyższone ostatnio manda-
ty. Aby rozwiązać ten komunikacyjny dylemat kierownictwo „To-
mexu” proponowało kilka konwenujących z sobą rozwiązań.

Po pierwsze, zwrócono się do Spółdzielni Mieszkaniowej „Vic-
toria” o przejęcie 1,5 ha parkingu w użytkowanie z przeznacze-

ZGODA BUDUJE

niem dla potrzeb mieszkańców. Przy obecnie zaproponowanych
przez U. M. Krakowa typowo komercyjnych stawkach opłat za
teren, „Tomexowi” nie opłaca się prowadzenie parkingu na do-
tychczasowych zasadach. Być może władze inaczej potraktują
spółdzielnię mieszkaniową. Ponadto „Tomex” jest gotów party-
cypować w ewentualnych kosztach zagospodarowania terenu. Aby
przybliżyć parkujących do targu „Tomex” chce utworzyć „zielo-
ny” parking tuż przy parkanie wzdłuż ul. Bieńczyckiej.

Dla lepszego egzekwowania zakazu wjazdu i postoju obcych
samochodów, na teren osiedla Niepodległości „Tomex” proponuje
wydrukowanie na swój koszt specjalnych identyfikatorów dla
mieszkańców sąsiednich bloków. Ponadto wyrażono gotowość za-
trudnienia pracownika, którym mógłby być ktoś z mieszkańców,
w celu pilnowania porządku i egzekwowania przepisów oraz ogra-
niczeń obowiązujących wewnątrz osiedla.

Dla poprawy bezpieczeństwa na obwodnicy osiedlowej pomalo-
wano farbą fluorescencyjną róg budynku znajdującego się na
terenie „Tomexu” a wystającego na uliczkę. Reprezentanci miesz-
kańców nie zaakceptowali natomiast propozycji zainstalowania
na rogu tego domu specjalnej lampy pulsującej ostrzegawczo.

Perspektywy zagospodarowania terenu

Obie strony konfliktu zdają sobie sprawę z tymczasowości za-
gospodarowania terenu przy ul. Bieńczyckiej w dotychczasowej
formie. Dlatego starano się znaleźć rozwiązania przyszłościowe.
Część mieszkańców, przeciwna istnieniu placu targowego w tym
miejscu, argumentowała swoje żądania istnieniem planu zagos-
podarowania przestrzennego, który przewiduje w tym miejscu
zabudowę mieszkaniowo-handlową.

W tej kwestii zarysowała się również podczas dotychczasowych
pertraktacji perspektywa kompleksowego rozwiązania sprawy.
„Tomex” wyraził gotowość przystąpienia do segmentowego za-
gospodarowywania terenu zgodnego z planami. Budowano by tu
nowoczesne budynki mieszkaniowe z przeznaczaniem parteru i
pierwszych kondygnacji na handel, usługi i biura. Można by
również część terenu wykorzystać na stworzenie nowoczesnej
infrastruktury np. garaży z przeznaczeniem dla mieszkańców os.
Niepodległości.

O dobrych intencjach „Tomexu” świadczy również propozycja
zrezygnowania z ewentualnego przetargu o teren przy rondzie
Kocmyrzowskim na rzecz S. M. „Victoria”, w sytuacji gdy nie
będzie innej konkurencji. Teren ten mógłby być wykorzystany
na klomby itp. zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Tym bar-
dziej, że kiedyś i tak trzeba będzie modernizować sąsiadujące
z tymi terenami drogi i sieć komunikacyjną.

Jak wynika z zaprezentowanych powyżej propozycji rysuje się
perspektywa zażegnania konfliktu pomiędzy częścią mieszkań-
ców os. Niepodległości, a użytkownikami „Tomexu”. Jest to dob-
ry prognostyk na przyszłość. Należy również pamiętać o starym
przysłowiu, że niezgoda rujnuje, a zgoda buduje.

Sławomir PIETRZYK

Niechcianych garaży cd.

Otrzymałem list ze Spółdzielni Mieszkaniowej podpisany przez Prezesa inż. Eugeniusza Witka, wyrażający stanowisko Zarządu.

„Ze zwykłym zainteresowaniem przystąpiłem do lektury „Głosu” z dnia 27. 03. 92, bowiem z moich doświadczeń — tygodnik ten zajmujący się sprawami w sposób świadczący o dużej znajomości problemów nurtujących mieszkańców, czyni to obiektywnie bazując na stwierdzonych faktach. Tym większe było moje zaskoczenie po przeczytaniu relacji red. Sławomira Pietrzyka z wizji lokalnej garaży przy bl. 67 na os. Złotego Wieku. Podstawową cechą dziennikarstwa poważnie traktującego swój zawód winien być obiektywizm i umiejętność przedstawiania faktów bez angażowania się po którejkolwiek stronie konfliktu. Ton artykułu odbiega od tego. Jednakże ten przejaw nierzetelności dziennikarskiej nie spowodowałby mojego wystąpienia gdyby nie oczywista niezgodność z faktami w części dotyczącej Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Mistrzejowice”. W szczególności nieprawdą jest, a świadczy o tym chociażby treść urzędowego protokołu ogólnego z dnia 17.03. br. ażeby przedstawiciele Spółdzielni nie byli zorientowani w sprawach dotyczących statusu prawnego terenu pod garażami i samych garażami. Co prawda sprawa ta ma marginalne znaczenie dla powstania konfliktu, to niemniej publikowanie stwierdzeń podających w wątpliwość kompetencje należy uznać za wysoce szkodliwe. Również niewłaściwe wydaje się sugerowanie, iż władze spółdzielni powinny deklarować swoje stanowisko w sprawie będącej sporną pomiędzy członkami i nie rozstrzygniętą merytorycznie przez właściwe organy administracji państwowej w czasie ulicznej dyskusji.

W załączeniu przesyłam kserokopię protokołu ogólnego z dnia 17.03.92”.

Od autora: Wyrażam duże zdziwienie listem skierowanym do redakcji, wprowadza-

jącym w błąd Czytelników „GTN” i próbującym mnie obrazić zarzucając nierzetelność dziennikarską. W całości podtrzymuję sformułowania zawarte w artykule „Niechcianych garaży cd.” dotyczące zachowania się przedstawicieli S.M. „Mistrzejowice” podczas wizji garaży przed blokiem nr 67. W żadnym przypadku nie oczekiwałem od przedstawicieli spółdzielni zajmowania stanowiska w sprawie konfliktu. Natomiast miałem prawo jak również pozostałe osoby biorące udział w tej wizji, usłyszeć odpowiedź na pytanie prowadzącego spotkanie T. Pelca. Jak wygląda kwestia własności gruntu? Z pośród 3 członków zarządu przynajmniej jeden mógł udzielić konkretnej odpowiedzi. Dostarczona do redakcji kopia protokołu jest odbita (przez nieuwagę, czy niedbałość) podwójnie na 1 stronie. Z takiej kopii nie można wysnuć żadnych wniosków. Natomiast z protokołu, który osobiście sprawdziłem w Wydz. Architektury wynika, że S.M. „Mistrzejowice” zadeklarowała dostarczenie do Wydziału Architektury odpowiednich dokumentów w terminie do 23.03. br. Tego nie można uznać za stanowisko lecz jedynie oświadczenie do protokołu. Tyle o faktach.

W żadnym przypadku nie zamierzałem w swojej publikacji poddawać w wątpliwość kompetencji przedstawicieli spółdzielni. Jedynie oczekiwałem poważnego potraktowania osób biorących udział w oficjalnej wizji lokalnej prowadzonej przez urzędnika samorządowego, a nie w „ulicznej dyskusji”. Chyba, że tak można nazwać słowne uderzenie pana prezesa z mieszkańcami bloku nr 67. Po nich wsiadł on do samochodu i nie czekając na koniec wizji odjechał. Nie pisałem o tym w artykule, ale jeżeli ktoś mnie poucza jak powinien postępować dziennikarz, to tym razem ja mogę chyba mieć wątpliwości czy tak powinien zachować się prezes Zarządu wobec członków swojej spółdzielni?

Sławomir PIETRZYK



24.04—29.04

piątek

PROGRAM I

9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (8) — serial prod. niemieckiej
10.40 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 „Nasi, wasi, obcy”
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola
12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
13.00 Teleplastikon
13.20 Eko-lego
13.40 „Al-Kibla, kierunek na Mekkę” (7) — „Droga mistrza” — serial dokumentalny produkcji hiszpańskiej
14.10 ABC ekonomii
14.15 Jeśli nie Oxford, to co?
14.40 Pogranicze
14.50 „Dokument trochę inny” (3) — filmy Tomasza Zygadły
15.20 Szkoła żon
15.35 Uniwersytet Nauczycielski
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci (37)
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć — inżynieria genetyczna
17.55 Za kierownicą
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niemieckiej
18.45 W kinie i na kasecie
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Korczak” — film fabularny prod. polskiej (115 min, reż. Andrzej Wajda)
22.10 „Polskie zoo” (powt.)
22.20 Raport — publicystyka międzynarodowa
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Zawsze po 21-szej
23.40 „Siódemka” w „Jedynce”
Wieczór baletowy — „Błękitny anioł”, choreografia: Roland Petit, tańczą: Dominique Khalifouni, Jean Pierre Aviotte i inni
1.20 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Pif i Herkules” — „Kosmici w taksówkach” — serial animowany
8.35 Świat kobiet
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.45 Powitanie
15.50 Pif i Herkules — serial animowany produkcji francuskiej
16.15 Z kart krakowskiego archiwum — „Fortyfikacje Krakowa” (1)
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.40 Nagi Hollywood (3) — „Funny For money czyli scenarzysta do wynajęcia” serial prod. angielskiej
18.00—21.00 Program regionalny

21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Benny Hill
22.10 „Jimmy Readon” — film fabularny prod. USA (r. prod. 1988, 89 min)
23.40 „Rocknoc” — „Dezerter” koncert (cz. 1)
24.00 Panorama
0.10 „Rocknoc” — (cz. 2)

sobota

PROGRAM I

7.35 „Wieści”
7.55 „Wszystko o działce”
8.20 „Z Polski...”
8.30 „Rynek — Agro”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Ziarno” — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 „5 — 10 — 15”
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial animowany prod. USA
11.00 „Sokolnictwo” — film dok. prod. francuskiej
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wędrowki dalekie i bliskie: „Kokaina”, (cz. 2)
12.45 „Eko — echo”
13.00 „Armie świata” — wojsk. pr. public.
13.30 „My i świat”
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji — Aleksander Fredro: „Zręczność i przekora” (reż. Andrzej Łapicki)
16.05 „Partnerzy” (cz. 1): Francja i Polska — widowisko public.
17.00 „Business woman” — magazyn dla kobiet
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn sztuk wizualnych — „Okno”
18.00 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
18.45 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.00 Małe wiadomości dd — program inf. dla dzieci
19.15 Dobranoc: „Wodniaczki”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie zoo”
20.20 „Prowincjusz” — film prod. franc. (r. prod. 1990)
21.55 Wiadomości wieczorne
22.10 „Partnerzy” (cz. 2): Francja i Polska — widowisko public.
23.15 Sportowa sobota
23.50 „Elita zabójców” — film prod. USA (r. prod. 1975 — 112 min., reż. Sam Peckinpah)

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Kaliber 192” — wojsk. magaz. public.
8.00 „Rano”
8.20 „Mała księżniczka” (7) — serial animowany prod. jap.
8.45 „Dom” — magazyn
9.10 Jak zostać ministrem, czyli szkoła elit
9.40 „Tacy sami” — magazyn w języku migowym
10.00 „Wspólnota w kulturze” — „Utkane ze szpilek”
10.30 Yapa '92
11.00 Polska kronika filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu: „Nikt nie woła” — film z 1960 r. reż. Kazimierz Kutza
12.35 „Punkt widzenia” — program ekologiczny
13.00 Zwierzęta świata: „Kraina orla” (9) film dok. prod. angielskiej
13.30 „Kinomania”
14.00 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego”
14.30 „Adam Bujak w poszukiwaniu utraconego boga” — film dok.
15.10 Studio sport — koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 „Licytacja” — teleturniej
16.25 Losowanie Gier Liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Misz — masz” — magazyn nie tylko telewizyjny
17.05 „Port lotniczy Düsseldorf”

TEATR LUDOWY

24, 25 i 26, 04. (piątek, sobota i niedziela), godz. 18 — „FORZA VENITE GENTE — Brat Franciszek”.

27, 04 (poniedziałek), godz. 10, 12 i 15 — „Pan Tadeusz”.

KINA

SPINKS: 24 i 25 bm. godz. 16 — „Duży” (USA, 12 lat), godz. 18 i 20 — „Powrót na Błękitną Lagunę” (USA, 15 lat); 26 bm. godz. 12 — Zestaw bajek, godz. 16 — „Duży”, godz. 18 i 20 — „Powrót na Błękitną Lagunę”.

ŚWIATOWID: 25.04 (sobota), godz. 11 i 12.30 — „Kopciuszka” (USA, b.o.), godz. 14 — „Russia House” (USA, 18 lat), godz. 16.15 — „Wiedźmy” (USA, 12 lat), godz. 18 — „Zielona karta” (USA, 15 lat), godz. 20 — „Uwierzyć w ducha” (USA, 15 lat). 26.04. (niedziela), godz. 11, 12.30 — „Kopciuszka”, godz. 16 — „Wiedźmy”, godz. 18 — „Zielona karta”, godz. 20 — „Uwierzyć w ducha”. 27—30.04. godz. 16 — „Wiedźmy”, godz. 18 — „Zielona karta”, godz. 20 — „Uwierzyć w ducha”.

OSRODEK KULTURY HTS

(os. Górali 5)

27 bm. godz. 18 — MITYNG POETYCKI dla miłośników poezji.

29 bm., godz. 18 — Z cyklu: EKOLOGIA STOSOWANA — O kalendarzu biodynamicznym i naturalnym zwalczaniu chwastów oraz szkodników mówią Kazimierz Rabsztyń i Maria Miśkiewicz.

KLUB „KUŹNIA”

(os. Złotego Wieku 14)

27 bm., godz. 18 — Koncert kabaretu OT-TO.

28 bm., godz. 18 — Wernisaż malarstwa Krystyny MISIAK.

KLUB „SRÓDPOLE”

(os. Na Wzgórzach 17a)

25 bm., godz. 18 — BAL WIOSENNY, Konkursy i zabawy.

30 bm., godz. 18 — Otwarcie wystawy grafiki Tadeusza KULISIEWICZA (ze zbiorów BWA w Krakowie).

KN

Kalendarz Nowohucki

OSRODEK KULTURY KRAKÓW - NOWA HUTA (os. Zgody 1)

◆ 27 bm., godz. 18 — Spotkanie Klubu Sympatyków CB-Radio.

◆ Zapraszamy chętnych do udziału w eliminacjach konkursu tańca dyskotekowego. Zgłoszenia osobiste od 4 maja w naszych klubach: os. Zgody 1, „Jędrus” (os. Centrum A, bl. 6a), „Mirage” (os. Boh. Września, pawilon 26), w godz. 14—19.

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21 al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os. Centrum B bl. 11 Zaprasza od pon. do soboty 10—19 w niedziele: 9—14 „INTERVIDEO” pl Bieńczyce paw. 14 zaprasza codziennie 9—19 sobota 9—16, niedziela 10—16 „RAMBO” os. Wysokie 20E zaprasza pon — piąt 11—19.30, sobota 10—16.30, niedziela 9.30—13.30

NIEDZIELNE MSZE ŚW

Bazylika w Mogile: 6.30, 8.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.30
Szkłane Domy: 6.30, 8.30, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17.30, 20.30

Bieńczyce: 6.30, 8.30, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.

Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19

Dywidzów: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.

Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18

Wzgórze Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19

SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie 999 Straż Pożarna 996 Policja 997 Pogotowie Gazowe 992 Toksykologia 11-99-99 Informacja o lekach 11-07-65 (8-15), Policja os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99 Pogot. Elektryczne 44-49-08 PGM awarie poza budynkiem 44-12-10 Pogot. c.o. 44-38-46 Wodociągi: 48-28-61

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog, pedagog, seksuolog Leczenie nerwicy Wizyty domowe (od 15 do 23) Internistów pediatrów dermatologów EKG w domu Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49 w godz. 10—20

PRYW. CENTRUM USŁUG PSYCHOL. „IMPULS”

Psycholog ◆ psychiatra ◆ logopeda ◆ specjalista od alkoholizmu tel. 44-28-86 od poniedziałku do piątku w godz. 10—18 os. Centrum B, 11/41

KWACIARNIA „KALINA”

(os. Centrum D, bl. 1)

sob. 8—15, niedz. 9—13

CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

◆ Sklep spożywczy — os. Na Skarpie 35.
◆ „Grosik” — os. Kazimierzowskie 34.
◆ „ABC” — os. Centrum B, bl. 5.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„SOL-HUT” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6—15

dorf" (4) — serial prod. niemieckiej

18.00 Kronika
18.30 „Wielka gra”
19.15 Gość „Dwójki”
19.30 Galeria „Dwójki” — Aleksandra Jachtonia (malarzka)
20.00 Francois Couperin: „Messe des Pareisses” (msza organowa)
20.30 Poznajmy Sarah Miles
21.00 Panorama
21.35 „Słowo na niedzielę”
21.30 „Obrazy, słowa, dźwięki” — program o sztuce
22.10 „Na południe od Brazos” (4) — serial prod. USA
23.10 „Legendy filmu” —

niedziela

PROGRAM I

8.00 „Rolnictwo na świecie” — Zjednoczone Emiraty Arabskie
8.15 „Dylematy” — program red. rol.
8.35 „Notowania”
9.00 „Teleranek”
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 „Operacja Mozart” (9) — serial prod. francusko-niemieckiej
10.30 „Rzeka Żółta” (8) — serial dok. prod. jap.
11.20 Telewizyjny koncert żyć
11.50 Magazyn „Morze”
12.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy
13.00 Teatr dla dzieci: Lilianna Barijewska (na motywach opowiadania Cwetana Pesze-wa), „Szable i miecze”
13.40 W starym kinie: „Bou-du z wód wyratowany” — film prod. francuskiej z 1932 roku
15.15 Studio Sport: Międzynarodowy turniej koszykówki kobiet: Polska — Kanada
16.05 „Alfabet komediantów” — Ewa Wiśniewska
16.35 „Moda i uroda” (1)
16.55 „Klub samotnych serc”
17.15 Teleexpress
17.35 „7 dni — świat”
18.05 „Paradise — znaczy raj” — serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia
19.30 Wiadomości
20.05 „Rodzina Straussów” (8) — serial prod. niem.-amer.
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
22.30 Świat filmu animowanego
23.00 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy

PROGRAM II

7.30 „Przegląd tygodnia” (dla miesztujących)
8.00 Film dla niesztujących: „Rodzina Straussów” (8)
8.55 „Słowo na niedzielę” (dla niesztujących)
9.00 Powitanie
9.10 „Rebusy” — teleturniej
9.30 Program lokalny
10.30 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
11.30 „Róbta co chceta” — rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki
11.55 „Animals” — program Ewy Haraszkiewicz
12.40 Podróż w czasie i przestrzeni: „Dotknięcie Midasa” (2) — film dok. prod. ang.
13.30 „Auto”
14.00 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży
14.25 Sport — zawodowa liga hokeja NHL
15.10 „Śpięcie”
15.25 Kino rodzinne: „Duchy dworu Buxleya” (cz. 2) — film
16.15 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci — „Bardzo straszny dwór”
18.10 „Blżej świata”
19.00 „Gwiazdy świecą wieczorem” — Kazimierz Kord
20.00 „100 pytań do...”
20.40 Adam Bujak — Ruś — tysiąc lat chrześcijaństwa
21.00 Panorama
21.30 Gość „Dwójki”
21.40 „Kłopotliwy agent” — film prod. franc. (r. prod. 1987)
23.10 Klub jazzowy „Dwójki” — koncert Live, wyk.: Jarosław Smietana, All Stars

poniedziałek

PROGRAM I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45—16.10 Telewizja edukacyjna
13.45 Język francuski (rep. 1. 21—24) i impresje francuskie
14.25 „Brahms und detmold” — film dok. prod. niemieckiej
15.00 Język angielski (3)
15.30 Uniwersytet nauczycielski
16.10 Program dnia
16.15 „Luz” — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 „Antena”
18.00 „Alf” — serial prod. USA
18.30 „Kraje, narody, wydarzenia”
19.00 Katolicki magazyn młodzieżowy
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — Fiodor Dostojewski: „Skrzydzeni i poniżeni” (reż. Izabella Cywińska)
22.00 Turniej igrzysk — Bogatynia '92 — reportaż
22.25 „Tap dance” czyli szkoła etapu Jiriny Nowakowskiej
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie: „Pravo” — film prod. francuskiej (r. prod. 1961 — 117 min.), r

PROGRAM II

16.30 Panorama
16.40 „Sonda”
17.10 „Artysta i jego świat”, (cz. 1) — „Tycjan” — film dok. prod. ang.
17.40 „Ojczyzna — polszczyzna”
18.00 Kronika
18.30 „Biuro, biuro” (18) — serial prod. niem.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Fotel „Dwójki”
19.30 Arie baroku — Wanda Bargielowska: mezzosopran — Urszula Bartkiewicz: klaviesyn
20.00 Wielka piłka
20.30 „Sąsiedzi”
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Wydarzenie tygodnia”
22.00 „Opowieści z dreszczykiem” (1) — „Przyniesione przez kota” — serial prod. ang. (r. prod. 1990 — 12 odc., 51 min.)
23.00 „997” — kronika krym.

wtorek

PROGRAM I

9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
9.40 Program dnia
9.45 „Gotowanie na ekranie” (1)
10.00 „Dynastia” — serial prod. USA
10.50 „Gotowanie na ekranie” (2)
11.05 „Kwadrans na kawę”
11.20 Pagart przedstawia — Gerard Berliner (Francja)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja edukacyjna
12.15 Agroszkoła — kombajny do zielonek
12.35 Agroszkoła — ekonomika
12.50 „Surowce”: boksyt — serial dok. prod. niemieckiej
13.05 „Świadkowie przeszłości” — „Rece i drewno” — serial dok. prod. czecho-słow.
13.20 Fizyka — kwanty energii
13.50 Co, jak i dlaczego? — dlaczego słyszemy
14.00 Chemia
14.35 Tele — komputer
14.55 Przygody kapitana Remo
15.15 Sezam — magazyn popular-nauk.
15.30 „3—2—1 — kontakt” — serial dok. prod. ang.
16.00 Co, jak i dlaczego? — dzień i noc na ziemi
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: „Tik — tak”
16.45 Kino Tik-Taka: „Dennis — zawiadłak” — serial

17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Królik Bugs” — serial animowany prod. USA
18.00 „Druga rewolucja rosyjska” (5) — serial dok. prod. ang.
18.50 „Polska z oddali” — Jan Nowak Jeziorański
19.00 „Test” — magazyn konsumenta
19.15 Dobranoc: „Mały pingwin Pik-pok”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial
21.00 Studio publicystyczne: „Zapis”
22.15 „Haich life” — program rozrywkowy
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Siódemka” w „Jedynce” — „Niżyński” — film dok. prod. franc. — o słynnym tancerzu i choreografii Wacławie Niżyńskim
0.15 Family album — amerykański kurs języka angielskiego

PROGRAM II

7.40 „Rano”
8.10 „Diplodorianie” — serial animowany prod. franc.-ameryk.
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język francuski (24)
10.45 Klinika dr Anatolija Kaszpirowskiego
11.00 „Rano”
11.45 Powitanie
15.50 „Diplodorianie” — serial animowany prod. franc.-ameryk.
16.15 Sport — high 5 — lotniarstwo
16.30 Panorama
16.40 „Sposób na starość”
17.05 Przegląd kronik filmowych („duty”, „getto”)
17.40 Moja modlitwa
18.00 Kronika
18.30 „Pod wspólnym dachem” — serial prod. franc.
18.55 „Europuzzle”
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 „Rozmowy o rzeczywistości”
19.30 Język angielski (29)
20.00 Wielki sport
20.30 „Vademecum teatromana” — kreacja zbiorowa a teatr jednego aktora
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Pod osłoną nieba” — film prod. włosko-ang. (r. prod. 1990 — 138 min., reż. Bernardo Bertolucci)

środa

PROGRAM I

9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
9.40 Program dnia
9.45 „Giełda pracy — giełda szans” (cz. 1)
10.00 „Kobieta za ladą” (7) — serial prod. czecho-słow.
10.45 „Giełda pracy — giełda szans” (cz. 2)
11.00 Kultura ludowa — konteksty
11.45 „Polak w Salvadorze” — reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja edukacyjna
12.15 Agroszkoła — kombajny zbożowe
12.35 Agroszkoła — zespołowe użytkowanie maszyn
12.45 Swego nie znacie — katalog zabytków: Legnica — katedra
12.55 Spotkanie z literaturą — bajka
13.25 Spotkania z panem Paskiem
13.55 Swego nie znacie — katalog zabytków
14.05 Wielka historia małych miast — Bobowa
14.35 Spotkania z literaturą — poezja modernizmu europejskiego
15.00 Klementyna — widow.

poświęcone Klementynie z Tańskich Hoffmanowej
15.40 Uniwersytet nauczycielski — bliżej Europy
16.10 Program dnia
16.15 „Samy o sobie” — magazyn nastolatków
16.40 Kino nastolatków: „Ostatni elektryczny rycerz” (1) — serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 „Klinika zdrowego człowieka” — alergicy i kurz
18.00 „Bill Cosby show”
18.30 „Rewizja nadzwyczajna” — Wileńszczyzna — ostatni komendant
19.00 10 minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Studio Sport: finał Pucharu UEFA w piłce nożnej
21.55 „Reflex” — program public.
22.10 „To nie jest sprawiedliwe” — jakie są granice wolności i praw dziecka
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Dom” (2) — „Zapomnij o mnie” — serial TP

PROGRAM II

7.40 „Rano”
8.10 „Starcom — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych” — serial animowany
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 „Starcom — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych” — serial anim. prod. USA
16.15 Sport: „Galopem” — magazyn sportów konnych
16.30 Panorama
16.40 „Meandry architektury”
17.00 Losowanie totolotka
17.05 „David Puttnam” — film dok. prod. ang.
18.00 Kronika
18.30 „Allo, allo” — serial prod. angielskiej
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Wywiad „Dwójki”
19.30 Język angielski (59)
20.00 „Z biegiem rzeki” (5) — serial prod. austral.
21.00 Panorama
21.25 „Ekspres reporterów”
22.00 Rewelacja miesiąca: Międzynarodowy Dzień Tańca — Adolphe Adam: „Giselle”

czwartek

PROGRAM I

9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
9.40 Program dnia
9.45 „Przyjemne z pożytecznym” (1)
10.00 „Gliniarz i prokurator”
10.50 „Przyjemne z pożytecznym” (2)
11.05 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
11.15 „Krym” — reportaż
11.35 „200 lat Virtuti Militari” — wojsk. progr. dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja edukacyjna

12.15 Agroszkoła — kombajny do buraków
12.35 Agroszkoła — ekonomika
12.50 „Wspaniała maszyna” (5) — „Wątroba” — serial dok. prod. włoskiej
13.25 „Singapur” — film dok.
14.10 „Zubr” — film przyrod.
14.25 Opowieści księżniczki Lilavati
14.40 Zwierzęta chronione
14.50 Zwierzęta świata: „Kraina orla” (10) — serial dok. prod. ang.
15.15 My dorosli
15.40 Przez lądy i morza — hinduizm i jego konsekwencje
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson” — „Zapowiedź śmierci” — serial prod. ang.-polskiej
18.30 „Zwierzęta Ameryki”: „Niedźwiedź z bagien” (cz. 2) — serial dok. prod. USA
19.00 Dziękuję — Jacek Ku-ron
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz i prokurator” (13 — ost.) — serial krym.
21.00 „Pegaz”
21.30 „Telemuzak”
22.00 „Kuluary”
22.15 Studio „Temat” — „małe wojny”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Dziś w Senacie
23.15 Dobranoc paniom — felieton Tadeusza Drozdy
23.20 Brits Awards 1992 — nagrody brytyjskiego przemysłu płytowego
0.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.40 „Rano”
8.10 „Nowe przygody He-mana” — serial animowany
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język angielski (29)
10.45 Język angielski (59)
11.15 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 „Nowe przygody He-mana” — serial prod. USA
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
17.00 „Wspólna Europa” — „Tworzenie Wspólnoty Europejskiej”
17.30 „Melduję” — film dok.
18.00 Kronika
18.30 „Marc i Sophie” — serial prod. franc.
18.55 „Europuzzle” (powt.)
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 „Jaka Konstytucja” — Konstytucja Kwietniowa
19.30 Język francuski (24)
20.20 Wielki Sport
20.30 „Portret poza kadrem” — Ryszard Bugajski
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Bez znieczulenia”
22.00 „Hasło: deszczowy dzień” — film prod. ang. (r. prod. 1984 — 85 min.)
23.30 „Kontynuacja czy koniec?” — reportaż z okrojowej wystawy środowiska plastycznego Wrocławia

FIRMA HANDLOWA „VIRGO”

ul. Uroczę 4, tel. 44-43-67

WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

(Pedigree PAL;

Whiskas)

także:

■ Eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe ■ Duży wybór obuwia dziecięcego! UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę.

Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty 11—14

Z

Zdrowie i uroda

Często ich się wstydzimy. Są zaniedbane i tak z dnia na dzień, przed wyjściem z wizyta, nie chcą stać się gładkie. Są chropowate, czerwone, spierzchnięte. Przecież zmywamy, pierzemy, obieramy jarzyny. I wydaje nam się, że nie mamy czasu by o nie zadbać. A przecież to też nasza uroda.

Oto kilka rad nie wymagających wiele czasu ani umiejętności. Pamiętaj!

— Po każdym umyciu rąk, nie mówiąc już o wykonaniu poważnych prac w domu (mycie garnków, szorowanie podłóg, pranie) — stosujemy kremy do rąk!

— Dłonie zniszczone o szorstkim naskórku należy moczyć

Całuję twoją dłoń, madame

w środkach łagodzących: siemieniu lnianym lub mące ziemniaczanej. Siemię lub mąkę rozprawdzamy ciepłą wodą tak, aby utworzyć papkę, którą gotujemy aż do utworzenia się kleiku. W nim moczymy dłonie (co najmniej 10 minut), potem splukujemy je i wcieramy krem.

— By jednak do takiego stanu nie dopuścić, po praniu czy zmywaniu detergentami, koniecznie na minutę zanurzamy ręce w wodzie zakwaszonej octem lub kwasem cytrynowym.

— Prace w domu sprzyjają łamaniu się paznokci. Płytką paznokciowa jest krucha, łatwo się rozwarstwia. Na to też jest rada, trzeba wymoczyć palce w ciepłej oliwie!

A gdy już dłonie są gładkie, pięknie wyglądają, gdy zrobimy staranny manikiur?! Możemy ten zabieg z powodzeniem wykonać same. Najpierw pilnikiem opilujemy paznokcie, by nie zabaczyły ich brzości np. o ubranie, a kształt dodawał ręką urody. Następnie moczymy je w ciepłej wodzie z mydłem. Łonatką do podważania naskórka odstawiamy miękkie naskórek i lekko go podważamy delikatnie go usuwając całkami lub cienkimi, ostrymi nożyczkami tak, by się nie skaleczyć. Gdy lubisz mieć kolorowe paznokcie, pomaluj je, choć sądzę, że nie jest to konieczne. Okropnie wygląda tzw. zadbane kobieta, która przy pierwszym złuszczeniu lakieru, zapomina go zmyć.

(jdz)

Psychozabawa

Czy decydujesz rozważnie?

Jedni są spontanieczni, inni zaś potrzebują czasu by podjąć decyzję. Ta psychozabawa powie Ci jaki typ reprezentujesz.

- Widzisz, że ktoś jest smutny. Co robisz?
 - Pytam o przyczynę 0
 - Zostawiam go w spokoju 4
 - Staram się go rozchmurzyć 2
- Jak reagujesz na czerwone światło na przejściu dla pieszych?
 - Czekam aż zapali się zielone 4
 - Przechodzę, gdy nie widzę pojazdów 0
 - Waham się 2
- Spodziewasz się gości, przygotowujesz smaczne danie i nagle orientujesz się, że brakuje na tyle ważnego składnika, że potrawa się nie uda. Co robisz?
 - taka sytuacja nie może mi się zdarzyć 4
 - jeżeli nie mogę szybko dostać tego składnika (sklep, salsadka) to „przerabiam” odpowiednio przygotowane danie 2
 - przynoszę jedzenie z restauracji 0
- Przeleżałeś się porządnie. Co robisz?
 - kuruję się lekami, leżąc w łóżku 4
 - staram się nie zwracać na to uwagi 1
- Wiele ludzi coś kolekcjonuje. Jak myślisz, dlaczego?
 - w ten sposób lokują swój kapitał 4
 - chcą zatrzymać wspomnienia 2
 - to ich bawi 0
- Czy lubisz grę np. w szachy, warcaby?
 - tak 4
 - tak, ale nie traktuję tego poważnie 2
 - nie 0

Z kulturą (picia) na Ty

Na zdrowie?

Niestety, kultura picia napojów alkoholowych nie jest najsilniejszą stroną Polaków. Jak więc pić? Na pewno z umiarem... Na stole kieliszki do trunków umieszcza się za talerzem, nieco z prawej strony, ustawiając je według planowanej kolejności użycia. Jeżeli więc chcemy podać wódkę do przystawek, kieliszek do wódki stawiamy jako pierwszy z prawej strony. Następnie kieliszek do wina (białego gdy serwujemy rybę, czerwonego — gdy mięso). Pozostałe kieliszki, czy to do likieru czy do koniaku, które pija się przy deserze, powinny stanąć jako ostatnie.

Wódka może być czysta, gatunkowa, wytrawna, półsłodka lub słodka. Wytrawną wódkę schłodzoną do około 4-6 st. C. podaje się do zakąsek. Słodką do deseru — w temperaturze pokojowej, w kieliszku typu „stopka”.

Wino jest głównym napojem towarzyszącym posiłkowi: pobudza apetyt, ułatwia trawienie, podnosi smak potraw. Wina wytrawne czerwone podaje się do pieczenia, dziczyzny i innych dań mięsnych. Te gatunki powinny mieć temperaturę pokojową — ok. 16-18 stopni C. Wina nalewamy wyłącznie do trzech czwartych wysokości kieliszka. Białe wina wytrawne schłodzone do temperatury 8-11 stopni C. podajemy do sałatek, potraw z jaj, ryb w galarecie i białego mięsa (drób). Do deserów i ciast podaje się wina słodkie i półsłodkie o temperaturze 13-15 stopni C.

Szampań jest trunkiem wykwintnym, ale najmniej wymagającym. Pasuje bowiem do wszystkich potraw, pije się go przed jedzeniem, do dania głównego i przy deserze. Wymaga jedynie silnego schłodzenia do temperatury ok. 5-7 stopni C. i najlepiej kubek z lodem, aby się nie ogrzał. Jako aperitif i do posiłku podajemy szampań wytrawny, do deserów — półsłodki.

Koniak i likier kończą przyjęcie. Serwuje się je do deserów i kawy. Koniaki podajemy o temperaturze pokojowej, w specjalnych kieliszkach, nalewając do nich tylko ok. 50 gramów płynu. Likier, zaś, pijemy z małych kieliszków typu „naparstek”.

Na koniec uwaga: kieliszki trzymamy wyłącznie za nożkę, a toasty wygłaszamy tylko pijąc wino. (1)

Rozmaryn lekarski

Rozmaryn lekarski to roślina z rodziny wargowych dorastająca do wysokości 2 metrów. Jej liście są sztywne, szarzielone, szorstkie i przyjemnie pachnące. Niepozorne kwiaty mają barwę niebieskawą lub niebieskolilną.

W uprawie mieszkaniowej musimy tej cennej krzewinie zapewnić wystawę południową, a podłoże, w którym będzie się czuła najlepiej, winno być żyzne i mocno próchnicze. Rozmaryn nie znosi nadmiaru wody, trzeba więc podlewać go umiarkowanie, a od lutego do września w odstępach dwutygodniowych dokarmiać.

Rozmaryn rozmnaża się z sadzonek (10-12 cm), które przygotowujemy z półdrewniatych pędów. Te zaś, po oderwaniu z gałązek, umieszczamy w podłożu torfowo-piaskowym (1:1) pod osłoną folii.

Jako przyprawy i leku używa się liści rozmarynu. Zawierają one liczne substancje biologicznie czynne: olejki eteryczne, flawonoidy, kwasy wielofenolowe, trójterpeny, gorycze i garbniki. Liście dodawane do potraw dobroczynnie oddziałują na zaburzenia trawienne. Działają rozkurczowo w obrębie przewodu pokarmowego. Oprócz tego przywracają normalną perystaltykę jelit i pobudzają przepływ żółci do dwunastnicy. Rozmaryn przeciwdziała stanom skurczowym jelit oraz niedokrwistości, a także zapobiega powstawaniu kamicy żółciowej.

Ze względu na intensywny zapach, liści rozmarynu jako przyprawy należy używać z umiarem. Dodaje się je do mało efektownych smakowo i zapachowo zup, dań rybnych, do pieczenia baraniny i wieprzowej, dziczyzny, ostrych sosów, a także jako środka konserwującego do marynat.

Uwaga! Nie wolno używać go kobietom w ciąży a także w okresie menstruacji. (p)

- Który z budynków robi na Tobie wrażenie wytwornego starego dworu, czy nowoczesny wieżowiec?
 - stary dworek 1
 - nowoczesny wieżowiec 4
- Znak — dziecko na drodze! Wywołuje u Ciebie życzliwą czujność, czy odruch zniecierpliwienia, że jeszcze jedna przeszkoda więcej?
 - czujność 4
 - zniecierpliwienie 0
- Masz przed sobą dwa zdjęcia: na jednym śliczną dziewczynę, na drugim piękny pejzaż. Które z nich robi na Tobie większe wrażenie?
 - pejzaż 4
 - dziewczyna 2

WYNIKI

Od 0 do 10 punktów

Twoje działanie w bardzo dużym stopniu podyktowane jest nakazem chwili. Kiedy coś Cię porwie zapominasz o rozważaniu. Nic więc dziwnego, że niektóre przedsięwzięcia przestają Cię.

Od 11 do 20 punktów

I Tobie czasami się zdarza, że w „porywach” zapominasz o koniecznej rozważności. Niemniej przy całej swej skłonności do ryzyka postępujesz raczej dość rozważnie. Czasem tylko nie zauważasz tej czy innej możliwości, co powoduje, że niekiedy „wpadasz”.

Od 21 do 30 punktów

Uważasz, że rozważa nikomu jeszcze nie zaszkodziła. I to właśnie ona w dużym stopniu decyduje o tym co robisz. Nie więc dziwnego, że odnosisz zawsze więcej sukcesów niż inni.

31 punktów i więcej

Nic nie robisz bez uprzedniego przemyślenia. Jesteś bowiem przekonany, że wszystko można przewidzieć. Nie potrafiśz zrobić czegoś bez zastanowienia, a nawet zdarza się, że zazdrościsz tej umiejętności innym. Zachowaj swoją rozważność, ale staraj się zrobić od czasu do czasu coś spontanicznie. Życie bez odrobiny ryzyka jest szare.

(opr. jdz)

Zapanuj nad nerwami!

Poci się każdy i jest to prawidłowy mechanizm pracy gruczołów. Pot u zdrowego człowieka spełnia określoną rolę biologiczną. Gruczoły potowe pozwalają utrzymać w normie ciepłotę ciała, w organizmie prawidłową ilość wody i soli mineralnych.

Przy wysokich temperaturach i wysiłku fizycznym wydzielany pot nie tylko pobiera ciepło ale także chłodzi skórę, tym samym chroni człowieka przed nadmiernym przegrzaniem.

Czasem jednak pocimy się nadmiernie. Często jedyną przyczyną tego jest napięcie nerwowe spowodowane sytuacjami stresowymi. Lekarstwem na pot jest oczywiście relaks, chyba, że przyczyną nadmiernej potliwości jest konkretna choroba np. infekcja, której towarzyszy wysoka gorączka, zaburzenia układu вегетативного, niedoczynność tarczycy, zatrucia itp. Ale nawet w przypadkach konkretnych chorób nadmierne pocenie się ma ścisły związek z funkcjonowaniem układu nerwowego. Najczęściej jest to nadmierne pocenie się miejscowe np. dłoni, stóp, pach, czasami twarzy. Przyczyną tego typu dolegliwości jest nerwica вегетативна. Wtedy np. dłonie są nierównomiernie zaczerwienione, dość chłodne i stale wilgotne. Potliwość rąk wzrasta w chwilach napięcia, irytacji, nasilającego się lęku itp. W takich sytuacjach nadmiernie też pocią się stopy. Jeżeli więc pragniemy, aby zapach naszego ciała nie wzbudzał niechęci u innych starajmy się zapanować nad emocjami i nauczyć się relaksować i wypoczywać!

Zacznijmy od higieny ciała. Najlepszy jest w tym przypadku zimno-gorący prysznic. Sprawia on, że poprawia się ukrwienie skóry i dokładniej niż kąpiel usuwa pot z zatkanych gruczołów przede wszystkim zaś doskonale relaksuje. A chodzi przecież o to, by się odprężyć!

Gdy jednak jest to wspomniana nerwica вегетативна konieczna jest interwencja lekarza i niestety stosowanie leków uspokajających. Zewnętrznie natomiast: pudrów, zasypek, w skład których wchodzi: formalina, kwas borny, tanina i kwas salicylowy.

Osoby, które cierpią na potliwość nóg i rąk powinny je moczyć w roztworze nadmanganianu potasu i nacierać skórę płynami zawierającymi formalinę (1, 3, 5 proc. roztwór) lub naftol (5-10 proc. roztwór).

Zapamiętajcie, że jednak najczęstszą przyczyną nadmiernego pocenia się nie jest choroba ale skłonność do nadmiaru emocji, zbyt nerwowy tryb życia i brak umiejętności wypoczynku!

(opr. jdz)

Uwaga! Atrakcyjna oferta.

F.H. "PAW"

al. Róż 7, tel. 44-32-94

poleca bogaty asortyment

modnej odzieży damskiej i męskiej

pochodzącej od najbardziej renomowanych producentów krajowych i zagranicznych

UPRZEJMIIE ZAPRASZAMY W GODZ. 11-19

WSTĄP — SPEŁNISZ SWOJE ŻYCZENIE!

Sport

Klasa okręgowa

Trudnego przeciwnika mieli piłkarze Grębałowianki. Ich rywalem była Węgrzanka, występująca w roli gospodarza. Po niezłej grze, spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu z Węgrza 1:0 (0:0). Również porażki doznały rezerwy Hutnika, ulegając w Prokocimiu 1:3 (0:1). Bramkę zdobył Koewa, wyrastający na czołowego strzelca zespołu. Z drużyn nowohuckich tylko Wandy udalo się w przedświąteczną sobotę odnieść zwycięstwo. Jej piłkarze pokonali Zwierzynieckiego 2:1 (2:0). Piłkę do siatki rywala dwukrotnie „wpakował” Kozik. W dalszym ciągu liderem jest Dalin Myślenie — 25 pkt, sprzedający lepszym stosunkiem bramek Węgrzankę. Grębałowianka spadła na 5. miejsce — 21 pkt, a wyprzedziła ją przeciwnik Hutnika. Także o jedną pozycję, „obsunął się” w tabeli Hutnik II, który zajmuje 7 miejsce z dorobkiem 19 pkt. Wanda jest dziewiąta — 16.

KLASA „A” — GRUPA I

Sromotnej porażki w własnym placu gry doznał Zjednoczeni Branice, pozwalając Nadwiślanowi na zdobycie czterech goli. Do przerwy było 0:2. Lepiej spisała się Sparta, która wygrała z Kablem II 1:0 (0:0). Bramkę na wagę dwóch punktów strzelił Trzosa. W tabeli prowadzi Garbarnia II — 20 pkt, 5. Sparta — 19, 10. Zjednoczeni — 12.

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA JUNIORÓW

Hutnik pokonał aktualnego jeszcze mistrza Polski, ale nie reprezentującą obecnie zbyt wysokiego poziomu Cracovię 1:0 (1:0), a bramkę zdobył Krupa. Aż 0:8 przegrał w Tarnowie Krakus z miejscową Unią. Już dawno juniorzy z Nowej Huty nie stracili tylu goli. Liderem jest Hutnik — 27 pkt, 10. Krakus — 6. W sobotę 25.04. o godz. 11 Hutnik podejmie wicelidera Wisłę. W przypadku zwycięstwa gospodarzy, praktycznie przesądzona zostanie sprawa tytułu mistrza naszego regionu. Wątpliwym wydaje się więc być, aby hutnicy, pomimo iż do zakończenia pozostanie 7 kolejek, dali sobie odebrać palnę pierwszeństwa. Każdy inny wynik oznacza, że walka będzie trwała do końca. (dan)

NIE BYŁY W CHELMIE

Koszykarki Hutnika grające w barażowych meczach o II ligę z Meblotapem Chełm, po przegraniu spotkania na własnym parkiecie, nie udały się na rewanż. Powodem takiej decyzji była podobno trudna sytuacja finansowa klubu.

Nieudany wytop Hutnika

HUTNIK — STAL STALOWA WOLA 1:1 (1:1).

Bramki zdobyli: dla Hutnika — Kasperczyk (32 min.), dla gości — Jasina (43). Sędziował Marian Duszka z Katowic. Żółte kartki: Nieradka, Rybak (obaj Stal), Walankiewicz (Hutnik). Widzów 2,5 tys.

HUTNIK: Tyrpa — Tyrka, Walankiewicz, Węgrzyn, Koźmiński — Popczyński, Bukalski (73 min, Gruchala), Sermak (61 min, Romuzga), Krackiewicz — Waligóra, Kasperczyk.

STAL: Cebra — Rybak, Mścis (36, Szafran), Adamus, Ożóg — Kopeć, Jasina, Kasiak, Jaskulski — Zguteżyński, Bryant (71 Nieradka).

Po stosunkowo dobrej grze w poprzednim pojedynku w Chorzowie z Ruchem, nie takiego spotkania hutniczej drużyny spodziewała się stosunkowo nieliczna publiczność. Co prawda rywal znany jest z lepszej postawy w defensywie niż w ataku, ale przecież Hutnik dysponuje mimo wszystko lepszymi zawodnikami. Do dobrej i skutecznej gry miały dodatkowo mobilizować naszych piłkarzy premie. W przypadku zwycięstwa mieli otrzymać 11 mln zł. od pana Józefa Gidela — właściciela zakładu blacharstwa samochodowego, a najlepszy zawodnik 100 dolarów od szefa restauracji „Dana”.

I rzeczywiście, wcześniejsze przewidywania potwierdzały się — przez pół godziny Hutnik atakował, lecz czynił to dosyć niemrawo. W 17 min. miał jednak wyborną okazję. Po akcji Walankiewicza, Waligóra trafił w słupkę. Po chwili Sermak zatrudnił Cebra z wolnego. Niepotrzebnie jednak trzecią żółtą kartkę w tych rozgrywkach zobaczył Walankiewicz, faulując przeciwnika i osłabiając w ten sposób swój

zespół w następnym pojedynku z Widzewem.

Goście niezbyt kwapili się do wyjścia na połowę hutników, ale w 29 min. Zguteżyński „okręcił” Węgrzyna. Jego podanie zmarnował jednak Jaskulski. W 32 min. Waligóra podciągnął do przodu i oddał piłkę Popczyńskiemu i „Fuczko” będąc w dogodnej sytuacji dostrzegł jeszcze Kasperczyka, który tego podania nie zmarnował. Wszystkim się więc wydawało, że Hutnik pójdzie za ciosem. Były to jednak tylko nadzieje.

Trener Stali Marian Geszke zaczął pokrzykiwać na swoich podopiecznych „nie cofajcie się, idźcie do przodu”. Dało to efekty. Gdy „stalówka” ruszyła, obrona Hutnika okazała się obroną tylko z nazwy. Zguteżyński robił z nią co chciał. W 43 min. po raz kolejny dostał piłkę na prawym skrzydle, poszedł do przodu, ośmieszył próbującego go zatrzymać Węgrzyna, ten przy okazji się przewrócił, minął również Walankiewicza i z końcowej linii posłał „skórę” wprost na nogę Jasiny. Tyrpa był bezradny. Należy się w tym momencie

zapytać gdzie był nominalny lewy obrońca — Koźmiński? Tym, którzy nie byli na meczu wyjaśniamy. Nasz „olimpijczyk” nie zdążył, wrócić po kolejnej nieudanej akcji ofensywnej.

Wyrównująca bramka potwierdziła tezę, że nie wykorzystane sytuacje się mszczą. Chwilę wcześniej po „urwaniu się” grającego ostatniego stopera Jaskulskiego, Kasperczyk będąc sam na sam z Cebra, uderzając technicznie trafił w słupkę. Gdyby padła bramka zwycięstwo pozostałoby przy hutnikach.

Po przerwie, o dziwo, lepszym zespołem byli przyjeźdźni. Stworzyli kilka bardzo groźnych sytuacji. I znowu Tyrpa, dzięki niefrasobliwości kolegów, znajdował się w poważnych opatach. Gospodarze stworzyli właściwie tylko jedną okazję, lecz „Kasper” po podaniu Waligóry, miał strzelać, odegrał piłkę pięta za siebie.

1. Lech	22	33	42:24
2. Górnik	22	28	32:20
3. GKS	22	27	29:20
4. Widzew	22	26	32:20
5. Ruch	22	24	31:29
6. LKS	22	24	18:16
7. Zawisza	22	23	27:24
8. Śląsk	22	23	26:25
9. Legia	22	22	21:21
10. Wisła	22	21	27:27
11. Motor	22	21	20:23
12. Hutnik	22	20	31:29
13. Zagłębie L.	22	20	19:23
14. Stal. St. W.	22	20	15:20
15. Zagłębie S.	22	18	21:25
16. Olimpia	22	18	22:28
17. Stal. M.	22	18	15:21
18. Pogoń	22	10	7:40

Rosną następcy siatkarzy

Nowa Huta dalej siatkówką stoi. W zakończonych niedawno Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w siatkówce sukces odniosły zespoły dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podst. nr 87. Dziewczęta w finale pokonały SP 2 Krzeszowice, SP nr 5 Kraków i SP nr 2 Proszowice, natomiast chłopcy wygrali z zespołami ze szkół podstawowych nr 2 Krzeszowice, nr 52 Kraków i nr 3 Proszowice. Oba zespoły nowohuckie awansowały do rozgrywek na szczeblu makroregionu Małopolska.

Drużyny występowały w składach: dziewczęta — Angelika Niechwiej, Katarzyna Krawczyk, Agnieszka Rogala, Klaudia Barbaszewska, Małgorzata Wojnicka, Agnieszka Łudzik, Ewa Sobota, Ewa Stankiewicz-Golda, Joanna Chryczek, Agnieszka Śrutowska, Roma Kofin; chłopcy — Krystian Bławat, Mirosław Karteczka, Jakub Stankiewicz, Sylwester Grabowski, Łukasz Zabagło, Robert Magiera, Michał Kaleta, Mariusz Jaworski, Marcin Papek, Jacek Suder, Paweł Orzel. Trenerką dziewcząt jest pani Grażyna Śrutowska, a chłopców prowadzi pan Mirosław Janawa.

O tej porze roku jest bardzo dużo dżdżownic. Pojawiają się one na łowiskach splukiwane z pól lub wynywane z brzegów przez wężbraną wodę. Nie wszystkie są wartościowe i nadają się do wędkowania. Najmniej atrakcyjne są kopane, koloru przeważnie szarego i zielonkawego. Ich obfitość w czasie orki można wykorzystać do nęcenia. Na haczyk najlepiej zakładać czerwona we dżdżownice występujące w niektórych rodzajach gleb. Ryby karpiowate o tej porze roku zdecydowanie wolą

Wielkanocny turniej koszykarskiej młodzieży

Od czwartku do przedświątecznej soboty w hali Hutnika rozgrywany był międzynarodowy turniej koszykówki kadetek i kadelek „Kraś — Kadet 92”. W imprezie wystartowało łącznie 8 zespołów, w tym dwa z Francji.

Wyniki rywalizacji dziewcząt: Hutnik — Snieżka Karpacz 126:19, Górnik Wieliczka — Cholet Basket 47:8, Górnik — Snieżka 100:15, Górnik — Hutnik 55:29, Hutnik — Cholet 45:30, Cholet — Snieżka 57:6. Zwyciężył zespół Górnik przed Hutnikiem, francuskim Cholet i Snieżką. Jak świadczą wyniki poszczególnych pojedynków zespoły prezentowały bardzo różny poziom.

Wśród chłopców takich dysproporcji już nie było. Spotkania miały bardziej wyrównany przebieg. Wyniki meczów: Wisła — Saumur Basket Club 63:38, Wisła — MKS Podgórze 51:44, Wisła — Hutnik 68:44, Podgórze — Hutnik 42:32, Podgórze — Saumur 57:51, Hutnik — Saumur 49:30. Kolejność końcowa: 1. Wisła, 2. Podgórze, 3. Hutnik, 4. Saumur.

Dlaczego zrezygnował S. Kmita

K.S. „Hutnik” przeżywa trudną a zarazem decydującą o jego przyszłości chwilę. Zapytaliśmy o przyczyny rezygnacji z członkostwa w Zarządzie S. KMITA, człowieka który w ostatnich okresach nie szczędził ani grosza ani swojego czasu dla sekcji p.n.

„Niestety nie byłem w stanie zrealizować swoich koncepcji stworzenia nowoczesnej sekcji piłki nożnej. Udało mi się jedynie aktywne uczestniczyć w przygotowaniu drużyny piłkarskiej do sezonu. Po jego rozpoczęciu część działaczy z zarządu i z innych sekcji uniemożliwiła mi dalszą działalność. Są to ludzie z poprzedniej epoki liczący na dotacje i dawanie pieniędzy, a nie szukający możliwości samofinansowania się klubu. Jestem zwolennikiem samodzielności poszczególnych sekcji co nie wszystkim podoba się w „Hutniku”. Zamiast słów podziękuję np. za wyłożenie własnych 200 mln zł na zakup bramkarza, wynajęcie mu mieszkania, spotykały mnie tylko ataki i podejrzenia ze strony niektórych działaczy. Co dalej? Członkiem Zarządu zostałem z woli delegatów oraz piłkarzy. Od nich zależy wszystko. Obecnie mogę nadal pozostać kibicem Hutnika i fundować jak niegdys premie za strzelone gole. Tego mi nikt nie zabierze. Jestem więc zbędny — zdaniem niektórych działaczy — w „Hutniku” to sądzę, że znajdują się w Krakowie kluby które nie pozwolą mi być bezczynnym”. (sp)

Z RYBĄ NA TY

Sezon na dżdżownice

przynęty zwierzęce. Oprócz dżdżownic najlepsze są robaki czerwone wydobywane spod kompostu, stert nawozu, odchodów zwierzęcych. Komu to mało apetyczne pochodzenie czerwonych robaków zawadza, sam może przystąpić do hodowli w zwykłej skrzynce plastikowej trzymanej w piwnicy. Należy ją napłnić ziemią ogro-

dową, dosypać nieco odpadków jarzynowych i wpuścić trochę robaków. Rozmnożą się bardzo szybko.

Przypominamy, że obecnie są jeszcze pod ochroną: szczupak, sandacz, boleń, głowaczka, lipień, pstrąg tęczowy i w niektórych rejonach inne ryby. Są również zbiorniki lokalne gdzie w zależności od gospodarza sezon rozpoczyna się np. od 1 maja. Na wodach „Wspólnoty” można już łowić od 1 kwietnia, po wcześniejszym wykupieniu upoważniającej do tego karty. (sp)

Węgrzyn w Malmoe.

Najpierw rozeszła się wiadomość, iż stoper Hutnika Kazimierz Węgrzyn wyjeżdża na testy do pierwszoligowego zespołu angielskiego Coventry. Już po wyjeździe okazało się, że rzeczywiście udał się za granicę, ale nie na Wyspy, a do Szwecji. Przez pięć dni trenował w Malmoe, a wraz z nim grupa kilkunastu graczy z różnych krajów, sprawdzana przez „ostrożnych” gospodarzy.

O wynikach pobytu po drugiej stronie Bałtyku pan Kazimierz nie chciał mówić, tłumacząc się brakiem czasu w przedświąteczną sobotę. I rzeczywiście, bardzo szybko odjechał spod stadionu na Suchych Stawach. Przyjmujemy takie tłumaczenie, ale mamy nadzieję, że hutniczy stoper podzieli się jednak swoimi wrażeniami ze Szwecji. (dan)

Zagrali tylko pięć minut

HUTNIK — GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA 29:28 (13:18).

HUTNIK: Koźmiński, Bernacki — Cwik 7, Pater i Pyś po 6, Nowakowski 5, Król 4, Waligóra 1, Kwiecień, Mularezyk, Poznański.

Cud, że szczypiorności Hutnika ten pojedynek wygrali. Dodatkowo sprzyjał im młody wiek ich rywali, którym brakowało rutyny.

Tylko pierwsze minuty wskazywały, że lider grupy „skłasy” nie będzie miał problemów z ostatnim zespołem. Później garstka sympatyków piłki ręcznej składająca się przede wszystkim z członków rodzin i znajomych myślała o kompromitacji czekającej hutniczej ekipy. A ten na parkiecie robił wiele, aby przegrać. Marnował okazję, nie wykorzystując rzutów karnych. Tymczasem przeciwnicy grający nie skomplikowaną piłkę, rzucali w każdym nadarzącym się momencie i trafiali. Wykorzystywali przy tym niezaczekanie z jaką ich traktowali hutnicy.

Po przerwie wydawało się, że punkty bez problemu pozostaną w Nowej Hucie. Wystarczyło kilka szybkich wyjazdów do przodu i w 35 min. goście prowadzili tylko dwoma bramkami. Po dziesięciu minutach różnica ta wynosiła jednak aż 7 bramek, a spowodowała ją kolejna mania wyzwości piłkarzy ręcznych z Suchych Stawów. Podzieliło to na szczęście, na wydawałoby się nie bardzo wrażliwych hutniczan. Zagrali znacznie agresywniej, dobrze bronili też Koźmiński, zaczęli strzelać Król i Pater, a pogubił Ślęzacy oddali pole walki bez gry.

Największe emocje nastąpiły jednak w ostatnich sekundach. Hutnik prowadził jedną bramką, a przy piłce byli przeciwnicy, którzy nie wykorzystali szansy na remis. (dan)

Z notesu kibica

W dniach od 24 do 26 kwietnia, w hali „Wandy” (ul. Odmogile 1b) odbędzie się finałowy turniej o wejście do II ligi kobiet w piłce siatkowej. Początek zawodów już dzisiaj o godz. 16. Następne spotkania w sobotę o 16 i w niedzielę o 10.

Uczestniczą: KS „Radomka” — Radom, MKS „Lubań” — Lubań, KS „Częstochowianka” — Częstochowa i gospodarz turnieju YMCA — WANDA Kraków.

WALNE ZEBRANIE KS HUTNIK

W dniu 28 bm. o godzinie 16.15 w pierwszym terminie odbędzie się zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze KS „Hutnik” w hali sportowej w Nowej Hucie przy ul. Ptaszyckiego 4.

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV).

Ktoś bliski z rodziny liczy na Twoją pomoc. Zrób to dyskretnie, nie manifestuj swojej dobrej woli. W sprawach zawodowych masz wielkie szanse na awans, nie prze-gap okazji, nie zawsze się zdarzają. Ostatnie dni kwietnia bardzo dla Ciebie pomyślne.

BYK (20 IV — 20 V). Przebrnąłeś szczęśliwie przez dni pełne napięć, świątecznej krzątaniny. Teraz zwolnij tempo, zajmij się sobą, chociaż w dalszym ciągu jesteś bardzo pożądanym w towarzystwie, wysłuchujesz zwierzeń, pocieszasz, radzisz, emanujesz ciepłem.

BLIZNIĘTA (21 V — 20 VI). Kończysz miesiąc pełen wrażeń tak w sprawach osobistych, jak i zawodowych. Jest romantycznie i ciepło w

Twoim domu. W pracy wiele trudnych i zakulisowych spraw się wyjaśniło. Szukają porozumienia z Tobą osoby dążące do sprawiedliwości, intryguje je Twoja powściągliwość.

RAK (21 VI — 22 VII). Nie śpiesz się zbyt z podawaniem w wątpliwość decyzji podjętej przez partnerów. Masz problemy w dogadaniu się z osobami od Ciebie znacznie starszymi i młodszymi. Możesz wiele zyskać pomagając osobie zajmującej wysokie stanowisko.

LEW (23 VII — 22 VIII). Usiłujesz dokładnie przeanalizować swoje dotychczasowe życie. Ta suma doświadczeń pozwoli Ci sensowniej tworzyć plany perspektywiczne. Masz wokół siebie wiele życzliwych osób, które w każdej chwili mogą Ci pomóc w realizacji zamierzeń.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Interesy pochłonięły Twoją wyobraźnię. Poświęć więcej uwagi na reklamę swojej działalności. Chociaż sukcesy nie przyjdą natychmiast, bę-

dzie to właściwa inwestycja. Koniec miesiąca mniej pomyślny.

WAGA (23 IX — 22 X). Zdominowały Cię sprawy intymne. Panuj nad swoimi uczuciami, nie możesz się im poddawać tak bezwiednie, czasami zupełnie bez głowy. Poprawa zdrowia wpłynęła korzystnie także na Twój wygląd zewnętrzny, co polepszyło ogólnie Twoje samopoczucie.

SKORPION (23 X — 21 XI). Pochłonięły Cię przyjęcia, spotkania towarzyskie. Organizujesz, aranżujesz... Wszystko to — kontakty i przyjaźnie zawarte ostatnio — będzie owocować w przyszłości. Ci ludzie chętnie włączają się do Twoich planów życiowych, co rokuje powodzenie.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Zdystansuj się teraz od wszelkich spraw finansowych. Trzymaj się w tym względzie w bezpiecznym cieniu. W kręgu rodziny nie ominą Cię zwiększone obowiązki domowe, z czym za-

pewne sobie poradzisz bez większych zgrzytów.

KOZIOROZEC (22 XII — 19 I). Wzrost intymnych uczuć, nie wiesz jak sobie z tym poradzić. W tej sferze cechuje Cię nieśmiałość, nie wiesz jak się uporać ze swoją nieporadnością. Pisz listy do osoby, której bardzo potrzebujesz, masz szansę przekazać co czujesz i myślisz.

WODNIK (20 I — 18 II). Twój awans w pracy zawodowej zależy od nowych umiejętności, jak choćby obsługi komputerów. Wykaż też większą tolerancję wobec egocentryków, których nie mało w Twoim środowisku. Rady szukaj u osób spod znaku rozważnej Panny i dyskretnego Ryby.

RYBY (19 II — 20 III). Panuj nad swymi uczuciami. Nie odgrzaj się, nie machaj mieczem na prawo i lewo. Jeśli jesteś kobietą, więcej zyskasz „kobiecością”, niż odbieczonym pistoletem. A w ogóle nie stawiaj spraw ultimatywnie, bo przegrasz.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

Matka do syna:

— Zabraniam ci używać takich wyrazów!
— Ależ mamo, takich wyrazów używał Mikołaj Rej.
— To nie powinien się z nim bawić...

Nauczycielka do ucznia:

— Wacysiu powiedz, gdzie leży Kuba?
— W domu, bo jest chory...

— A więc oskarżony przyznaje się do tego, że w czasie polowania postrzelił gospodarza?
— Tak, przyznaje się.

— Czy oskarżony może wskazać jakieś okoliczności łagodzące?
— Tak, gospodarz nazywa się Zając.

— Moja żona to anioł — chwali się jeden mąż do drugiego.

— A moja niestety, jeszcze żyje — wdycha drugi.

NIE TYLKO PŁOTECZKI...

Queen nie rezygnuje

Po znakomitym koncercie na cześć Freddiego Mercury'ego, który mogliśmy oglądać w telewizji w drugi dzień świąt lub wysłuchać w całości w RMF zespół „Queen” zapowiada, że nie da o sobie zapomnieć. Jak poinformował tygodnik „Billboard” jeszcze w maju pojawi się koncertowy album, a następnie przygotowywany jest do wydania specjalny box, zawierający m.in. wiele nie publikowanych dotąd utworów. Co więcej nie wyklucza się, iż pod koniec 1992 roku ujrzy światło dzienne longplay zawierający utwory zarejestrowane tuż przed śmiercią Freddiego Mercury'ego.

100 mln w Opolu

Szokującą kwotę?! 100 milionów złotych przeznaczyli organizatorzy Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu dla twórców najlepszej piosenki zaśpiewanej w tym roku. Pieniądze te mają zagwarantować, że na festiwalu nie powinno wiać nuda.

Detronizacja „Ciccioliny”

Ilona Staller (40 lat, zwana „Ciccioliną”) włoska królowa porno, straciła chwilowo tron. Ilona, która w zeszłym roku poślubiła ekscentrycznego węgierskiego artystę Jeffa Koonę, spodziewa się dziecka. W tej sytuacji zrezygnowała z widowiskowych spotkań z wielbicielami i wyborcami. „Opuszczone przez „Cicciolinę” miejsce zajęła jej młodsza koleżanka Moana Pozzi (30 lat). Obie damy z oddaniem działają w nowej Partii Miłości, której program określany jest jako erotyczno-ekologiczny.



Żurek królewski

Składniki: 1/2 litra wywaru z mięsa i warzyw, 1/2 l śmietany, 20 dag szynki wędzonej, 5 dag kiełbasy, 50 dag ziemniaków, 10 dag cebuli, 2 dag maki, tłuszcz, sól, pieprz, maggi, majeranek i zakwas na żur.

Ziemniaki umyć, obrać, pokroić, zalać wywarem i ugotować. Cebulę pokroić w kostkę, podsmażyć, dodać pokrajaną w paseczki szynkę, włożyć do ziemniaków pod koniec gotowania razem z plasterkami kiełbasy. Całość połączyć z zakwasem i śmietaną wymieszaną z makią, zagotować, dodać majeranek i doprawić do smaku.

PS. Po świątach z reguły zostają nam różne wędliny, które możemy w dowolnych proporcjach wykorzystać do żurku królewskiego.

SMACZNEGO!

Sentencja tygodnia

Niepowodzenie może złamać tylko tego, kto dał się zwieść powodzeniu (Seneka).

Śkta sprawy:..

Mężczyzna przedstawiający się jako wysłannik zakładu energetycznego sprawiał miłe wrażenie. Przynałmnie na pierwszy rzut oka. Dlatego też pani Irena U. bez wahania otworzyła mu drzwi. Ponieważ nawet w telewizji wiele mówiono o kolejnych odczytach liczników, co związane było z podwyżką cen energii, nie widziała powodu, aby

zapuścić pana o legitymację. Mężczyzna wyjął gruby brułion coś zapisał i poprosił o śrubokręt. Podobno w liczniku trzeba było przewód dokręcić.

W chwili kiedy gospodyni poszła do kuchni, do mieszkania wszedł drugi mężczyzna i zamknął za sobą drzwi. W jego ręce pojawił się pistolet. Pani U. zdołała jedynie krzyknąć. Jeden z napastników powiedział tylko — Cicho, to tylko napad. Drugi włożył jej w usta kawałek gazy i zakleił je grubym plastrem do paczek. Za chwilę skneblowaną kobietę zwiózł. Trwało to kilkadziesiąt sekund.

Irena U. położona na podłodze w kuchni słyszała tylko jak obaj nieproszeni goście przeszukują pokoje. Przez uchylone drzwi zobaczyła jak wszystkie interesujące ich rzeczy są układane w przedpokoju. Znalazł się tam telewizor, magnetowid, komputer syna, któryś z obrazów. Napadnięta miała nadzieję, że napastnicy nie zdołali odkryć miejsca, gdzie

wraz z mężem przechowują dolary i biżuterię. Okazało się potem, że źle oceniła swoich „gości”.

Przeszukiwanie trwało blisko godzinę. Było chyba około godz. 8, gdy do kuchni wszedł ten z mężczyzną, który wcześniej uderzał inkasenta. Już nie był taki miły i sympatyczny. Zawołał do kolegi — Sprawdź jeszcze szafy. Potem zaczął się dobierać do skrzypowanej kobiety. Pani U. usiłowała się bronić. Poczuła kilka uderzeń w twarz. Pięścią. Straciła chyba przytomność. Słyszała tylko jak ten drugi wołał do gwałcącego ją mężczyzny, aby się pośpieszył.

Kiedy Irena U. odzyskała przytomność nikogo nie było w mieszkaniu. Minęła już godzina 9. Kobieta doczołgała się do przedpokoju i kilkakrotnie uderzyła nogami w drzwi wejściowe. Po chwili zjawił się jeden z sąsiadów. Drzwi były zamknięte. Otworzył je dopiero któryś z policjantów.

Według wstępnych ustaleń, z mieszkania państwa U. zginęły przedmioty wartości ponad 140 mln zł. Poza tym napastnicy znaleźli w obudowie fotograficznego powiększalnika 500 dolarów. Badania biegłych ginekologów wykazały, że poszkodowana gospodyni została zgwałcona.

Dopiero po kilku tygodniach okazało się, że pomysłodawcą napadu był jeden z kolegów syna 23-letni Leszek L. Bywał czasami w tym mieszkaniu, wiedział co i gdzie w nim jest oraz to kiedy w domu jest sama nigdzie nie pracująca pani Irena. Zaproponował współpracę dwóm znajomym, karany już wcześniej za różne przestępstwa — Pawłowi K. i Łukaszowi Z. Aresztowani sprawcy napadów i jego pomysłodawca przyznali się do tego czynu. Sąd nie miał wątpliwości, co do winy zatrzymanych. Leszek L. otrzymał najłagodniejszy wyrok 3 lata pozbawienia wolności, jego koleżdy więcej. Paweł K. 6 lat więzienia, a Łukasz Z. dwa lata mniej. (mar)

Cicho, to tylko napad!

W „Głosie—Tygodniku Nowohuckim” najtaniej i najskuteczniej zareklamujesz swoją firmę

- ♦ W Nowej Hucie czytają nas wszyscy.
- ♦ „GTN” ma największą w piątek nakład sprzedanych na terenie Nowej Huty gazet.
- ♦ Reklamując się w „GTN” — lokalnej gazecie — zabiegasz o klientów zamieszkałych obok Twojego sklepu i punktu usługowego.

WSZYSTKO DROŻEJE, A U NAS CENY REKLAM BEZ ZMIAN — NAJTANIEJ W KRAKOWIE

1 cm² tylko 3 000 zł, 1 słowo 4 000 zł druk na pierwszej i ostatniej stronie + kolor — 100 proc. zwykły.

Zniżek jest więcej, rabat uzależniamy od wielokrotności ogłoszenia:

- 3-krotność — 10 proc. niżki.
- 4-krotność i więcej — co piąte ogłoszenie bezpłatne oraz od powierzchni ogłoszenia, pół strony — 5 proc. niżki, cała strona — 10 proc. niżki.

Ekspres bez zwłoki — ogłoszenie przyjęte do wtorku ukaże się już w piątek.

Ogłoszenia przyjmujemy codziennie w redakcji, Centr. Administr. HTS, bud. „S”, pok. 113, tel. 44-28-09, w godz. 9—15. Jeżeli nie chcesz fatygować się do redakcji zadzwoń i podaj swój adres, a my szanując Twój czas zgłosimy się do Ciebie. Ogłoszenia zamieszczone w „GTN” mają szansę znaleźć się także w „Informatorze Nowohuckim”.

Od 1 stycznia br. reklamę prasową można w nieograniczonym zakresie wliczać w koszty działalności firmy. Zmniejszysz więc swój podatek ogłaszając się w „Głosie — Tygodniku Nowohuckim”